

Sobota 19. lipca 1930.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, Sokola 4.— Tel. Nacz. Redakt. 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90. — Administr. 26-77.

Likwidatura 79-80. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954—

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Prowokacyjny obchód grunwaldzki.

**Znów zdradzieckie strzały na granicy. -- Zastrze-
lenie bandyty bolszewickiego. -- Bestjańska zbro-
dnia wyrostka. -- Straszna śmierć lotnika.
Wstrząsające morderstwo. -- Proces jarosławski
ponownie odroczone.**

ZAMKNIĘCIE SESJI SENATU.

Warszawa. (f. — telef.) Zgodnie z przewidywaniami sfer politycznych, zwołana na wczoraj sesja nadzwyczajna Senatu nie przyszła do skutku. O godz. 1.30 popoł. przybył do gmachu Senatu zastępca szefa biura prezydenta Rady Ministrów, radca Paczkowski, który wręczył marszałkowi Senatu p. Szymańskiemu zarządzenie Prezydenta Rzplitej, zamykające nadzwyczajną sesję Senatu. Zawiadomienie to brzmi:

Do Pana Marszałka Senatu Rzplitej. Na podstawie art. 37 Konstytucji zamykam z upływem 17 lipca 1930 sesję nadzwyczajną Senatu. — Spała, 17 lipca 1930. Ignacy Mościcki, Prez. Rzplitej. Walery Sławek, Prezes Ministrów.

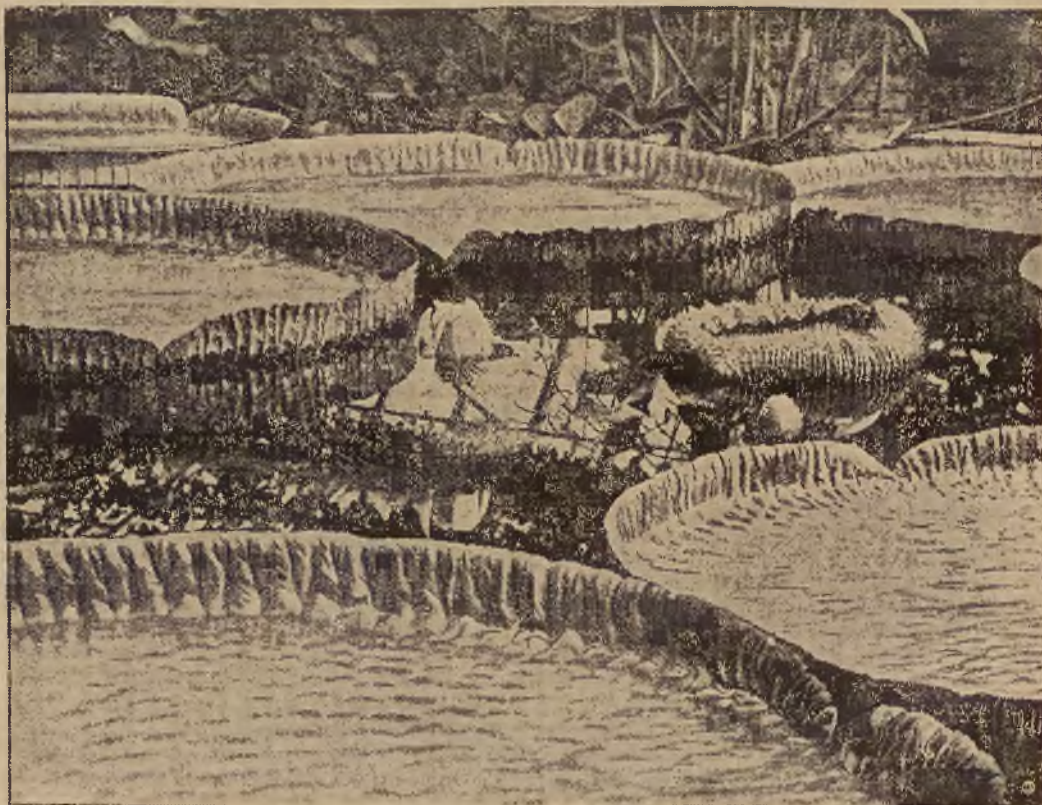
O MIĘDZYNARODOWĄ WSPÓŁPRACĘ GOSPODARCZĄ.

Warszawa. (PAT.) Jako rezultat rozmów, jakie Polska przeprowadziła z państwami rolniczymi Europy środkowej podczas konferencji międzynarodowych o charakterze gospodarczym, jak również naskutek dążenia poszczególnych państw Europy środkowej do wspólnej kolaboracji celem zażegnania kryzysu rolniczego, rząd polski zwrócił się do państw bałtyckich i państw południowo-wschodniej Europy, proponując zwołanie w końcu sierpnia wspólnej konferencji ministrów rolnictwa tych krajów, celem omówienia sprawy jednolitego stanowiska na terenie międzynarodowej współpracy gospodarczej.

OLBRZYMI POŻAR MŁYNA.

Łódź. (PAT.) W dniu wczorajszym w godzinach wieczornych wybuchł pożar w młynie parowym w Kaliszu. Ogień, podsycany wiatrem, przybrał duże rozmiary, zagrażając poważnie sąsiednim magazynom zbożowym, oraz koszarom piechoty. Akcja ratunkowa trwała do rana. Dwupiętrowy budynek młyna spłonął doszczętnie wraz z maszynami i większym zapasem zboża. Straty wynoszą kilkaset tysięcy złotych.

Królowa jednej nocy.



(xy) W berlińskim ogrodzie botanicznym rozkwitła onegdaj w nocy wspaniała roślina, „Victoria Regia”, roślina podwzrostnikowa o prześlicznej piękności. Roślina ta rozkwita co roku tylko na jedną noc. Pochodzi ona z południowej Ameryki i zaściana milami ciche zatoki wielkich rzek. Podobna do naszego grzybienia, przewyższa go znacznie wielkością.

Liście jej posiadają często 2 metry średnicy i są tak silne, że mogą udźwignąć dziecko. Kwiat posiada średnicę 40 cm i wydziela bardzo silną i przyjemną woń. Nad ranem kwiat chowa się pod wodę, gdzie rozwija się owoc z 300 nasionami, podobnymi do ziarn kukurydzy. Stąd krajowcy nazywają roślinę kukurydzą wodną.

Za wszelką cenę?

Instrument do utrwalania pokoju. -- Siła popędowa do tego instrumentu. -- Polityka utrzymania pokoju Brianda. -- Nowa oferta.

Kiedy wspaniałomyślny, ale zbyt doktrynerski Wilson układał wytyczne zasady Traktatu Wersalskiego, to jedną z myśli, która mu przyświecała, było zapewnienie temu traktatowi trwałości. Głównym instrumentem do utrwalenia pokoju mogła być, jego zdaniem, Liga Narodów. Pakt Ligi wszedł w zakres artykułów traktatu, ale przez to samo, że Stany Zjednoczone do Ligi nie wstąpiły, cała inicjatywa Wilsona utraciła odrazu wiele ze swego praktycznego sensu. Ale pomimo tego pozostała Liga ośrodkiem realnych usiłowań, zmierzających do utrzymania pokoju, wszak jako instrument do tego celu przeznaczony została pomyślana. Trzeba jednak jeszcze było postarać się o jakąś energję, któraby ten instrument ożywiła czy popędzała.

Dzisiejsze powojenne Europy, ro są w głównej mierze dzieje wysiłków utrzymania pokoju w ramach traktatu przez wielkie mocarstwa. Tej koncepcji przeciwstawiają się coraz śmielej Niemcy, a także Węgry, poniekąd Bułgaria, no i ostatnio — raczej z przekory do Francji — Włochy. Te państwa uważają, że między utrzymaniem pokoju a utrzymaniem traktatu istnieje zasadnicza sprzeczność. Włoski minister spraw zagr. Grandi sformułował to jeszcze dość ostrożnie, wyrażając się, że traktaty nie mogą być wieczne, ale muszą być trwałe. Natomiast Niemcy dają zupełnie programowo do jak najszybszego obalenia granic przyznanych im przez traktat, pragnęłyby tylko najpierw móc się uzbroić odpowiednio. Istnieje więc zasadnicza sprzeczność w poglądach na trwałość pokoju i trwałość traktatu.

Wprawdzie Francja wojnę wygrała, a ostatnio już się po niej finansowo i gospodarczo zdołała zupełnie odrestaurować, wszelako politycy francuscy zdają sobie dokładnie sprawę, że okoliczność, iżby armja angielska przysłała Francji na pomoc i nadpłynęła też pomoc amerykańska, może się już nie powtórzyć. Dlatego to we Francji cieszy się niezmierną

popularnością polityka trwałego pokoju „à tout prix“, za wszelką cenę.

Rzecznikiem tej polityki jest, jak wiadomo, Briand, tubą jego poglądów publicysta „Matina“ Sauerwein, który bawił w Polsce ostatnio podczas kongresu Penclubu. Znana jest oferta, jaką podał Briand przez Sauerweina do publicznej wiadomości. Po Locarnie, wyrzeczeniu się Nadrenji zawiera ona dalszą cenę, jaką gotów jest Briand zapłacić Niemcom, byle uzyskać od nich pewne gwarancje pokoju czyli nieagresji.

Briand ofiarował Niemcom przez Sauer-

weina: 1. pomoc finansową dla przemysłu i rolnictwa, 2. ułatwić spłatę długów wojennych, 3. pójść na rękę w sprawie uzbrojenia, 4. stworzyć komunikację Rzeszy z Prusami Wschodnimi.

Ta ostatnia oferta odbiła się głośnie echem w Polsce i za granicą. Ze prasa włoska (n. p. „Stampa“) ludzi z tego powodu Polaków przeciw Francji, to rozumiałe. Jak Francja Niemcom ułatwi zbrojenie się, a potem stworzy łatwą komunikację przez t. zw. korytarz, to oznaczałoby to, że mówiąc po polsku, nie sprzeciwi się zagarnięciu tego „korytarza“ przez Niemców. Pominawszy zupełnie nawet sprawę Polski, dla samej Francji oznaczałoby to tak szaleńczą politykę zaślepienia w dobrą wiarę Niemców, że polityk francuski, który by to zrobił, musiałby być posadzony o chorobę umysłową albo o zdradę. Ponieważ jednak Briand jest politykiem trzeźwym i dobrym patriotą francuskim, więc nie można chyba do tych rewelacji przywiązywać większej wagi.

Koniec rodziny i małżeństwa w Rosji sowieckiej.

Nowe „miasta socjalistyczne“ mają wyzwolić kobietę z jarzma ogniska domowego.

Ogólnozwiązkowy zjazd partji komunistycznej, który w ostatnich dniach obradował w Moskwie potwierdził stalinowską „generalną linię“ i zaaprobował oficjalne plany, dotyczące socjalizacji życia publicznego w Sowietach. Tak więc władze moskiewskie już w czasie najbliższym będą mogły przystąpić do kontynuowania rozpoczętej przed kongresem akcji na rzecz tworzenia „miast socjalistycznych“, t. j. ośrodków miejskich, które wybudowane zostaną na zupełnie innych zasadach, niż miało to miejsce w miastach obecnych, których zasadniczą komórką było mieszkanie prywatne.

Z problemem nowych miast ściśle związany jest problem nowej rodziny. W jednym z ostatnich numerów moskiewskie „Izwestia“ problem ten szczegółowo omawiają, wypowiadając przytem szereg bardzo interesujących poglądów.

„Izwestia“ stwierdza przedewszystkiem

że nowe miasta socjalistyczne przynoszą z sobą wyzwolenie kobiety z pod jarzma kuchni i pokoju dzieciennego, otwierając jej równocześnie drogę do wszystkich dziedzin pracy ludzkiej, które dotychczas opanowane były prawie całkowicie przez mężczyzn.

W nowych domach sowieckich nie może być miejsca dla starych jednostek gospodarskich, jakimi dotychczas była rodzina. Również, jako instytucja wychowania dzieci, traci rodzina swą rację bytu, gdyż wychowaniem dzieci zajmować się będą specjalne kolektywy. Wreszcie w nowych miastach, — jak podkreślają „Izwestia“, — położony zostanie kres terytorjalnej jednoci rodziny, gdyż żony posiadające będą w socjalistycznych domach swe własne pokoje, a dzieci przebywać będą w oddzielnych zupełnie pomieszczeniach.

Tak więc „miasta socjalistyczne“, nad których stworzeniem pracują obecnie władze sowieckie, oznaczać będą do pewnego stopnia

GUY DE MAUPASSANT.

MSCICIELKA.

(Dokończenie).

Zrozumieli nie bez trudności, o co jej szło, i podali jej swoje nazwiska. Tego było jej za mało, kazała bowiem sobie napisać je na papierze, z adresami ich rodzin, i włożywszy znów okulary na duży swój nos, popatrzyła na to pismo nieznanne. Potem złożyła kartkę i wsuwała ją do kieszeni.

Gdy skończył się obiad, rzekła do żołnierzy:

— Idę pracować dla was.

I poczęła znosić wiązki siana na strych, gdzie sypiali. Zdziwili się tą pracą, lecz gdy wyjaśniła im, że będzie im ciepiej, pomogli jej. Nałożyli wiązek, aż pod strzechę, i tak sobie utworzyli rodzaj wielkiej komnaty z czterema murami paszy, komnaty ciepłej i pachnącej, gdzie będzie rozkosznie spać.

Przy wieczery jeden zaniepokoił się, widząc, że matka Dzika dziś jeszcze nie jadła. Wówczas oświadczyła, że ma kureze. Potem zapaliła dobry ogień, aby się ogrzać, a czterej Niemcy weszli po drabinie, której używali co wieczór, do swej sypialni.

Kiedy już byli na górę, stara odjęła drabinę, potem otworzyła bez szmeru drzwi z zewnątrz i jęła znosić do kuchni wiązki słomy. Stapała boso po śniegu, a tak łagodnie, że nie było słychać. Od czasu do czasu przysłuchiwała się nierównemu chrapaniu czterech

żołnierzy śpiących. Gdy przygotowania wydały się jej wystarczającami, rzuciła do ognia jedną z wiązek i kiedy ta zapłonęła, rozsypała ją na inne, potem wyszła i patrzyła.

Gwałtowna jasność oświeciła w kilku sekundach całe wnętrze chaty, potem zrobiło się straszne ognisko, olbrzymi piec rozpalony, który rego błyski biły przez wąskie okno i rzucały na śnieg jaskrawą lunę. Następnie wielki krzyk rozległ się na szczycie domu, potem jęki ludzkie, rozdzierające wezwania obawy i strachu. Po chwili drzwi strychu zwały się do środka, wir ognia rzucił się na strych, przebił strzechę, strzelił w niebo, jak niezmierny płomień i cała chata zapłonęła. Nie słyszało się już nic więcej nad trzaskanie pożaru, trzeszczenie ścian, opadanie belek. Naraz dach runął do wnętrza i płomienny szkielec mieszkania cisnął w powietrze, wśród chmury dymu, ogromną kłę iskier. Pole, białe, oświetlone ogniem, świeciło jak srebrny obrus, zabarwiony czerwono. W dali dzwon pęczał dzwonić.

Matka Dzika stała przed zniszczonym swym domostwem, zbrojna w strzelbę syna, gdyż bała się, aby jej który z ludzi nie uciekł. Gdy widziała, że wszystko się skończyło, rzuciła broń do ognia.

Poczęli przybywać ludzie, włościanie i Prusacy. Znalezione kobiety, siedzącą na pnin drzewa, spokojną i zadowoloną.

Oficer niemiecki, mówiący po francusku jak rodowity Francuz, zagadnął ją:

— Gdzie są nasi żołnierze?

Ona wyciągnęła chudą swą rękę w stronę czerwonej jeszcze, gasnącej perzyny i odpowiedziała mocnym głosem: „Tam“!

Skupiono się około niej. Prusak znów za-
pytał:

— Jak powstał ogień?

— Ja go podłożyłam.

Nie wierzono jej, myślano, że nieszczęście odebrało jej nagłe rozum. Ale ona opowiedziała całą rzecz od początku do końca, od przybycia listu aż do ostatniego krzyku ludzi spalonych wraz z domem. Nie zapomniała ani jednego szczegółu z tego, co czuła, ani z tego, co zrobiła. Kiedy skończyła, wyjęła z kieszeni dwa papiery i aby je rozróżnić przy ostatnich połyskach ognia, włożyła jeszcze na nos okulary, potem rzekła, pokazując jeden:

— To jest śmierć Wiktora.

Potem pokazała drugi i wskazując poruszeniem głowy na czerwone ruiny, rzekła:

— To są ich nazwiska.

Podawała spokojnie białą kartkę oficerowi, który trzymał ją za barki, i mówiła dalej:

— Napiszcie do ich rodzin, jak to się stało, i powiedzcie ich rodzicom, że to zrobiłam ja, Wiktorya Simon, matka Dzika! Nie zapomnijcie!

Oficer krzyknął po niemiecku. Pochwycono ją i przyciśnięto do ścian jeszcze gorących chaty. Potem dwunastu ludzi ustawiło się naprzeciw niej o dwadzieścia metrów. Ona nie ruszała się — zrozumiała i czekała...

Rozległ się nowy rozkaz, a po nim długi huk. Stara nie padła, osunęła się, jak gdyby jej kto podkosił nogi.

Pruski oficer zbliżył się. Była nieżywa, a w ściśniętej kurezkowej ręce trzymała list, skąpany we krwi.

KONIEC.

koniec rodziny i małżeństwa w europejskim słońcu tych znaczeniu.

Można sobie wyobrazić, jakie następstwa pociągnie za sobą cała ta akcja, zmierzająca do zniszczenia tego, co dla człowieka każdego

było dotychczas święte, do pozbawienia go rodziny i wyzucia go z najszlachetniejszych uczuć, t. j. z miłości rodzicielskiej i przywiązania do własnego ogniska domowego.

Wielka bitwa ludów przed dwunastu laty.

Bitwa ta, w której walczyły trzy miliony ludzi, podcięła potęgę militarną Niemiec.

Wiekopomna bitwa ludów 1813 roku pod Lipskiem, w której po obu stronach walczyło pół miliona żołnierzy i olbrzymia na one czasy artylerja (2000 dział), skromna jest w porównaniu z bitwą, stoczoną w połowie lipca 12 lat temu na polach Francji, w Szampanji i nad Marną, a w pierwszych dniach sierpnia w Pikardji, koło Amiens. **Walczyły tutaj 3 miliony ludzi!** Była to naprawdę bitwa narodów całego świata cywilizowanego i niecywilizowanego.

Francuzów, którzy objęli naczelną dowództwo, wspierało 5 dywizyj amerykańskich (wśród nich Polacy), dwie dywizje włoskie, oddziały portugalskie, słowiańskie i transylwańskie (ochotnicy rumuńscy), a nawet bataljony ze Sjamu, Annamu i Kocinchin, nie licząc żnawów z kolonij afrykańskich, Tunezańczyków, Algierczyków, Marokańczyków i murzynów senegalskich, drągali ogromnie wytrzymałych. Szeregi angielskie przeplatane były Szkotami, Ajryszami, Kanadyjczykami i Australijczykami. Wśród Amerykanów nie brakło czerwonoskórych. Hindusi w tym czasie zajęci byli zdobywaniem Palestyny.

Korpus posiłkowy Rosjan na froncie francuskim już nie istniał. Mołojcy ulegli wpływowi agitacji bolszewickiej, więc zbuntowane oddziały, zdziarskowane „dla odstraszającego przykładu”, znalazły locum w lochach pod Marsylją lub na płaskach Sahary.

Niemcy, przewidując generalną ofensywę ze strony aljantów, sami pospieszyli się, waląc na oślep. Foch nazwał strategię Niemców „strategią bawotów”, oni zaś powiewając lekomyślnie swoje rezerwy, byli tego zdania, że to jest „Friedens-Sturm”, czyli końcowa walka, mająca im przynieść upragniony spokój, o którym w gazetach i na froncie coraz głośniej przebąkiwano.

Nowa ofensywa, podjęta na froncie w Szampanji i pod Reims 15, 16 i 17 lipca, poza lokalnymi sukcesami, nie przyniosła Niemcom żadnych owoców. Francuzi bowiem obrali taktykę defenzywną, odmienną niż w poprzednich walkach. Nie czekając na uderzenia niemieckie, zawczasu wycofali się z bardzo słabo obsadzonej pierwszej linii, aby odrzuć przejść do silnych ataków.

Niemcy właśnie wspinali się na strome stoki na południowym brzegu Marny, kiedy 18 lipca wieczorem jak grom uderzyli Francuzi i Amerykanie z flanki, z pominięciem przysposobienia artyleryjskiego, a masowem użyciem wozów pancernych.

Niespodzianie zaczęły się tanki wysuwać z wysokiego zboża. Linje niemieckie zaczęły się głąć i łamać, ściągnięto ostatnie rezerwy, aby wyrównać szereg ogromny: 35.000 ludzi wziętych do niewoli, nie licząc tysięcy zabitych i 700 pozostawionych dział, prócz kilku tysięcy kulomiotów. 271 aeroplanów niemieckich zniszczono w przeciągu niespełna tygodnia.

Ludendorff w pamiętnikach swoich nazywa dzień 18 lipca najczarniejszym dniem w życiu, lecz zamiast przyznać się do winy, że prowadził beznadziejnie na rzeź miliony, czyni wymówki żołnierzom, że nie wytrwali w decydującym momencie. Tymczasem sam miał co innego do roboty, do palacyku w Avesnes, sprowadza kosztowne meble ze Spa. Pozatem pogadanki w hotelu Britanique w Spa i wystawne uczyty w pałacu saskim cesarza na pobliskiej stacji, gdzie wino jest wyborowe, białe pieczywo i różne przysmaki — są dlań wytehnieniem w czasie, kiedy inni przytłaczają głodem, lub gniją w okopach...

Ludendorff twierdzi, że nie miał wtedy już żadnych celów strategicznych, tylko Paryż na oku. Chodziło mu jakoby o niszczenie sił przeciwnika, zapominając, że tamci, mając przewagę, jego prędzej zniszczą.

Ludendorffowi dopiero rozjaśniło się w oczach, kiedy 8 sierpnia generał angielski Rawlinson uderzył na pozycje niemieckie pod Amiens, gdzie ośmiu dowódców pułków i 40.000 ludzi zabrał do niewoli, a jako świeżo zdobyte sprzęt 600 armat i trzy kompletne pociągi z wojskową odzieżą.

Niemcy rzucają nowe siły. Foch był może kąd zadowolony, że przeciwnik się wyczerpuje. A Ludendorff ludzi nie oszczędzał. Podobnie jak w roku 1914 wyginął we Flandrii kwiat młodzieży niemieckiej (10 dywizyj samych ochotników, tak i tutaj odbywała się krwawa rzeź. Niektóre dywizje były po cztery i więcej tygodni na pozycji. 6-ta bawarska dywizja 8 tygodni bez przerwy tkwiła w rowach. Bataljony od kwietnia stopniały do połowy. Dwadzieścia i dwie dywizje musiano rozwiązać, chcąc inne utrzymać w sprawności bojowej. Wojsko było zmęczone, niedożywione, także epidemia grypy w czerwcu i lip-

Ziemia niedostępna dla Europejczyków.

Jest nią kraj Hedžas, kolebka Islamu.

Istnieje na globie ziemskim jeszcze dotychczas jeden jedyny rejon, do którego Europejczyk nie ma wolnego dostępu. Ani podróżnik, ani kupiec, ani dyplomata, ani misionarz nie mogą go zwiedzać. Jest nim Hedžas, święta ziemia Islamu.

Do tej ziemi, a mianowicie do dwu miast, położonych na niej, Mekki i Medyny, zjeżdża co rok około 200 tysięcy pielgrzymów muzułmańskich ze wszystkich krajów świata: z Dalekiego Wschodu (archipelagu Sundajskiego), z Indyi, Chin, Azji Środkowej, Bliższego Wschodu, Rosji, Bałkanów, Ameryki i z całej Afryki, tak północnej, jak i południowej. Na tej ziemi stykają się ze sobą ludzie trzech ras: białej, żółtej i czarnej, jako prawdziwi bracia i członkowie jednej rodziny.

Z niemuzułmanów nikt nie może tam się dostać. Zakaz zwiedzania Mekki i Medyny dla niemuzułmanów opiera się na Koranie, świętej księdze Islamu, objawionej przez Boga prorokowi Muhammadowi.

Dotychczas powiodło się tylko kilku Europejczykom, nawróconym na Islam, albo tym, którzy złożyli przysięgę, że są muzułmanami, odbyć pielgrzymkę lub zwiedzić Hedžas. Najbardziej znanymi z pośród tych pielgrzymów byli: Szwajcar Burckhardt, Anglik Burton, Holender Snouck Hurgronje, Francuzi Leon Roches, A. Le Boulicaut i Gervais Coutellemont. Wszyscy ci Europejczycy odbyli swoją podróż do świętej ziemi Islamu w różnych okresach zeszłego stulecia.

PARASOLKI Ostatnie nowości, wybór olbrzymi

TOREBKI : NAJTAŃSZE CENY — poleca

NECESERY **LEON PROBST**

WALIZKI : Lwów, pl. Marjacki 3. Tel. 15-85

cu osłabiła szeregi, dowóz posiłków i amunicji strasznie był utrudniony, linje i drogi stale ostrzeliwane. Z przydzielonych czterech dywizyj austro-węgierskich tylko dwie, i to na spokojnym odcinku, można było zużyć. Umarłaków nie można było wskrzesić, ozdrowieńcy się „dykowali”. Sprytniejsi z urlopu nie wracali.

Dla Niemców jednak zaistniała możliwość ratunku, choć i tak katastrofy ostatecznie nie unikneliby. Szybkie cofnięcie się do Belgji na linje Antwerpja—Moza (Maas) i zajęcie tam doskonałych pozycji obronnych mogło być polepszyć ich sytuację. Nie zrobili tego i słusznie też wybitni fachowcy zarzucali wodzom niemieckim bezmyślność i bydlęcy głupi opór. I to ich zgubiło. Wielka bitwa ludów na polach Szampanji i Pikardji podcięła ich powagę militarną i przyspieszyła koniec wojny.

W tej bitwie narodów wzięli chlubny udział ochotnicy polsko-amerykańscy pod wodzą Józefa Hallera. Francuzi chwaliłi waleczność Polaków, którzy pod Chateau Thierry szli do ataku z pieśnią na ustach, nie bacząc na gęsty ogień kartaczości i armat. Straty polskie były dość poważne. Krew, obficie przelewana w walnej rozprawie z Niemcami na polach Francji, dała Polsce prawo do udziału w kongresie pokojowym!

Ostatnim z pielgrzymów europejskich był w roku zeszłym, nawrócony na Islam już od 16-tu lat, znany orientalista francuski, Dinet, który zdobył sobie po odbyciu pielgrzymki zaszczytny w świecie muzułmańskim tytuł „el Hadż” (pielgrzym) Nasir-ed-Din.

Udał się on na pielgrzymkę wraz ze swym przyjacielem Arabem Sliman ben Ibrahim Baamerem. Dwaj ci przyjaciele ogłosili obecnie drukiem w języku francuskim ciekawą książkę o swej pielgrzymce, dzieło, przedstawiające najbardziej dokładny i szczegółowy opis obrządków pielgrzymki do „Domu Allaha” (La pelerinage a la Maison sacree d'Allah).

Celem uniknięcia oszustw i podstępów, władze królestwa Hedżasu wydały szereg zarządzeń, uniemożliwiających najzupełniej przedstawianie się „niewiernych” na teren świętych miast. Nawet wylądowanie w porcie Dżehdah, gdzie znajdują się przedstawicielstwa dyplomatyczne i konsulaty różnych państw, dozwala się jedynie za specjalną wizą, przyczem dalszy wyjazd z obrębu tego portu na terytorjum Hedżasu jest całkowicie zabroniony. Także i dyplomaci, akredytowani przy rządzie hedżaskim, nie mają prawa zwiedzać stolicy kraju, Mekki. Z tego też powodu niektóre państwa, jak np. Sowjety i Anglja, mianują zwykle na stanowisko swych konsułów w Hedżasie osoby, wybrane z pośród obywateli muzułmańskich.

Propaganda protestancka

wśród Rusinów małopolskich.

Prowadzą ją agitatorzy z Ameryki.

Przed 150-ciu laty osiedlili się w okolicach Staniawowa i Kolomyi koloniści niemieccy, którzy żyli w pokojowych stosunkach z miejscową ludnością i powsirzymywali się od szerzenia swej wiary. Niedawno do Małopolski Wschodniej przybyło z Ameryki kilku agita-

torów ukraińskich. Przywieźli oni z sobą dolary i rozpoczęli agitację protestancką wśród elementów niezadowolonych. Za każde „nawrócenie się” obiecywali do piętnastu dolarów, mimo to wysiłki ich były bezowocne.

Pozyskawszy pewnego zasuspendowanego

PARCELE BUDOWLANE

pięknie położone, słoneczne, w najzdrowszej dzielnicy Lwowa, między ulicą Snopkowską, parkiem Żelaznej Wody i „Strzechą Urzędniczą“, na terenie rozparcelowanym i już zabudowanym szeregiem domów i will, sprzedaje po cenach przystępnych na bardzo dogodnych warunkach spłaty — Biuro

„Nowy Lwów“ WE LWOWIE
ul. KOŁŁATAJA 4. Tel. 5-20

księdza unickiego, sądzili, że zdołają zrobić z niego reformatora ukraińskiego; ale zawiedli się. Nie pomogło też przyciągnięcie dwóch usuniętych z teologii katolickiej studentów, oraz niejakiego S., który czterokrotnie zmienił wyznanie.

Agitatorzy zwykle po dwóch lub trzech urządzają wycieczki samochodem do wsi, w których, jak im się zdaje, mają odpowiedni grunt dla swej wywrotowej działalności. — Wehoda tam do sal czytelni, pokazują książki ukraińskie, drukowane w Ameryce, agituja i obiecują złote góry pod względem

narodowym i religijnym. Następnie, korzystając z odpowiedniego momentu, wyjmują aparat fotograficzny, ustawiają młodzieńców i dziewczęta, którzy przybyli tam z ciekawości, robią zdjęcia całych grup i rozsyłają potem te fotografie z odpowiednimi artykułami i uwagami, że całe „przeszło tysiąc głów liczące tłumy“ przeszły na „nową wiarę“, jak ją sami nazywają. Za tę „rzetelną“ pracę otrzymują z Ameryki grube pieniądze. Nie też dziwnego, że jeden z agitatorów mógł sobie kupić dwa domy w Kołomyi.

Strzały oskarżonego do sędziów.

SPRAWCA ZAMACHU POPEŁNIŁ SAMOBÓJSTWO.

(xy) W czasie kilkudniowego procesu, toczącego się w Temeszwarze (Rununja) przeciw członkom Rady nadzorczej zbankrutowanego banku Dimiceana z powodu lekkomyślnej krydy i sprzeniewierzenia przyszło onegdaj do bezprzykładnych scen. Oskarżony jest również prezesem Izby Handlowej i Przemysłowej w Temeszwarze, generalny dyrektor Oprea, który był przewodniczącym Rady nadzorczej tego banku.

W czasie przesłuchania jednego z współoskarżonych dyrektorów banku, który obiecał Oprece, ten ostatni wpadł w szalone zdenerwowanie, które się wzmogło, gdy prokurator zauważył, że Oprea musiał być poinformowany o oszukańczych manipulacjach w banku. Oprea wyjął nagle rewolwer i strzelił w kierunku sędziów i prokuratora. W sali powstała nieopisana panika. Sędziowie nie mo-

gli uciec, ponieważ drzwi były zabarykadowane krzesłem, obłożonym aktami sądowymi. Szukali schronienia pod stołem sądowym. Prokurator rzucił się na podłogę.

Dziś

W RADJO



Godz. 22:00

3790

MIESZCZUCH
POD NAMIOTEM

Oprea wystrzelał wszystkie naboje, ale zranił tylko lekko w ramię protokolanta. Potem wyjął z kieszeni flaszeczkę z trucizną i wypił jej zawartość. Odwieziono go do szpitala wśród objawów zatrucia. Stan jego jest groźny.

O wielomilionowy spadek po zaginionym Indianinie.

Jako dowód rzeczowy -- stos zbutwiałych kości.

Muskoyee (w stanie Oklahoma, w Ameryce) toczy się obecnie ciekawy proces. Jest on niezwykle już przez to, że na stole sędziowskim jako dowód rzeczowy, leży stos zbutwiałych kości.

Ma to być szkielet Raymonda Jacksona, Indianina z Seminoli. Kości te mają być podstawą do rozstrzygnięcia, czy 5 000.000 złotych rocznego dochodu z nafty, będącej własnością Jacksona, mają przypaść rodzinie, czy rząd ma dalej zarządzać jego majątkiem.

Jackson w roku 1919 został spadkobiercą ogromnych terenów naftowych, wydzierżawionych firmie Carter Oil Company. Dochód 19 letniego wówczas chłopca wahał się pomiędzy pięcioma a dziesięcioma milionami złotych rocznie.

W roku 1921 Jackson nagle zniknął. Gdy po 6 miesiącach na szynach kolejowych w Ar-

kansas znaleziono zmasakrowane ciało bez głowy, rodzina zaginionego młodzieńca skwapliwie poznała w trupie Raymonda Jacksona i po upływie terminu prawnego zażądała wypłacenia dochodów z jego majątku. Lecz ten właśnie pośpiech wydał się podejrzany firmie Carter Company. Przedstawiciele firmy twierdzą, iż znaleziony trup nie jest zwłokami Jacksona i wzbraniają się wypłacać dochodu krewnym zaginionego, obawiając się, że kiedy Jackson się znajdzie, będą musieli mu zwrócić wypłacone kwoty.

Trzech profesorów - ekspertów twierdzi, iż kości mogą należeć do 19 letniego chłopca, inni zaś, że jest to co najmniej 50-letni mężczyzna. Podobno widziano też żywego Jacksona w Ameryce Południowej.

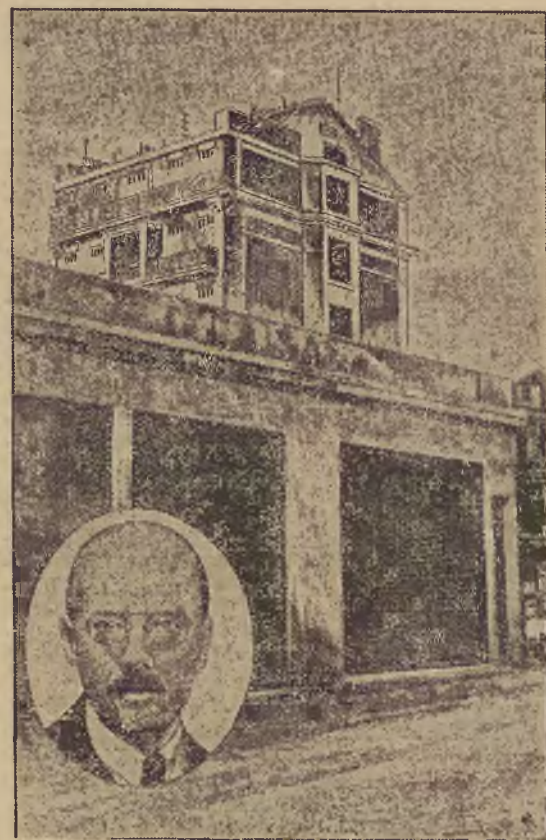
Sprawa toczy się w sądzie już od 7 lat. Obecnie wznowiono ją, podobno po raz ostatni.

Napad rabunkowy w Żablu.

W nocy z 14 na 15 b. m. przyszło pod dom Petriwa w Żablu, pow. Kosów, dwóch posmarowanych sędzą, uzbrojonych w karabiny o sobników, którzy wołając „policja“, zażądali,

by im otworzono drzwi. Po wkroczeniu do mieszkania, pobili oni i skuli Petriwa, zabierając mu 50 złotych i inne przedmioty, wartości około 600 zł., poczem zbiegli.

Zaginiony konsul.



(xy) Wicekonsul angielski w Marsylii, Lee, znikł bez śladu od kilku dni. Obawiają się, że konsul padł ofiarą zemsty przemytników narkotyków i został zabity lub uprowadzony.

Rycina nasza przedstawia dom konsula, po opuszczeniu którego znikł bez śladu. W owalu portret konsula.

Ulgi kolejowe na wystawę poznańską.

Ministerstwo Komunikacji przyznało znaczne zniżki taryfowe osobom, udającym się na Międzynarodową Wystawę Komunikacji i Turystyki w Poznaniu, która trwać będzie do dnia 10 sierpnia br. Tak mianowicie osoby pojedyncze, udające się na Wystawę korzystają z 33,3 proc. zniżki w każdą stronę, nabywając na stacjach wyjazdu bilety powrotne (ważne 10 dni). Grupy, złożone najmniej z 25 osób, korzystają przy przyjeździe do Poznania i w drodze powrotnej z ulgi 50 proc. Młodzież szkolna, udająca się grupami co najmniej z 10-ciu osób, korzysta z ulgi 66,6 proc. przy przejeździe na Wystawę i w drodze powrotnej. Wystawcy i ich pracownicy korzystają z 50 proc. zniżki, przy przejazdach do Poznania i z powrotem.

Po za temi ulgami przewidziane są osobne bilety okręgowe imienne, które wydają Wydziały handlowo - taryfowe Dyrekcyj P. K. P., względnie kasy biletowe w miejscowościach, będących siedzibami Dyrekcyj. Ceny 15-dniowego biletu okręgowego na całą sieć P. K. P. są następujące: I. kl. — 325 zł., II. kl. — 195 zł., III. kl. — 130 zł.

Powyższe zarządzenia wydane zostały z myślą wzmocnienia podczas M. W. K. T. ruchu turystycznego i umożliwienia zwiedzenia za tanie pieniądze zarówno Wystawy Poznańskiej, jak i innych ośrodków w Polsce.

Popieraj wytwórczość krajową.

Z czwartego piętra na bruk.

Przechodnie na ul. Nowo-Zarzeskiej w Łodzi byli świadkami strasznej sceny. W oknie, położonem na czwartym piętrze, zauważono bawiącego się trzyletniego chłopczyka, pozostawionego w domu bez opieki przez małżonków Goldbergów.

Przerażeni przechodnie poczęli dziecku siedzącemu na parapecie i tracącemu co chwila równowagę, dawać znaki, by się cofnęło do pokoju. Ktoś zawołał o pierzynę, by zapobiec runięciu dziecka na bruk. Zanim zdołano pierzynę przynieść, chłopczyk przechylił się tak nieszczęśliwie, że w oczach licznych widzów runął na bruk, zabijając się na miejscu.

Po przybyciu do domu Goldberg doznał wstrząsu nerwowego, matka zaś dziecka zażyła esencji octowej.

Jezioro krwi.

Towarzystwo alpinistów trydenckich podaje ciekawy opis alpejskiego jeziora Tovel, znanego jako czerwone jezioro albo jezioro krwi.

Prof. Wiktor Largaiolli, który studiował ostatnio ten ciekawy fenomen, przypisuje to zabarwienie niezliczonym kolonjom żyłatek, rozmnażającym się w wodzie alpejskiego jeziora. Zwłaszcza po burzy cnie jezioro zdawało wyglądać, jak olbrzymia plama krwista. Jezioro to przyciąga, zwłaszcza latem, całe rzesze turystów.

W KRAJU I ZAGRANICĄ

nie ma nic lepszego jak



Fote

woda kolońska

Fote

wody kwiatowe

J. & S. TEMPNIEWICZ POZNAN

Z SALI SĄDOWEJ.

Tragiczny koniec małżeńskiego trójkąta.

Porucznik zastrzelił kapitana, męża swej przyjaciółki. Niejasne orzeczenie warszawskich rzeczoznawców. -- Proces znów odroczono.

(Telefonem od specjalnego naszego sprawozdawcy).

Przemyśl, 18 lipca 1930.

(K. D.) Proces por. Nowotnego wlecząc się w nieskończoność, nie mogąc doczekać się wyroku. Dwukrotnie przerywany w Jarosławiu, uległ wczoraj w Przemyślu ostatecznemu odroczeniu, tak, że prawdopodobnie aż w jesieni będzie się toczył na nowo od początku.

Powód ku temu dało niejasne orzeczenie psychiatrów warszawskich, którzy z jednej strony uznali, że oskarżony działał w afekcie patologicznym (co wyklucza odpowiedzialność), a z drugiej strony celność pięciu strzałów, wytłumaczyli tem, że oskarżony nie był nieprzytomny w znaczeniu (amroczenia i miał świadomość ograniczoną (co znów czyniłoby go odpowiedzialnym za popełnioną zbrodnię). Czyli „na dwoje wróżyła babka” — jak mówi przysłowie.

Teraz dla odmiany niezależnie od tego, czy i jak tą jaskrawą sprzeczność wyjaśnia znawcy, zajmie się ustaleniem kwestji ewentualnego afektu i odpowiedzialności oskarżonego sam profesor Wachholz, który napewno wszelkie wątpliwości rozprószy i złoży jasne świadectwo materialnej prawdy.

PYTANIA TRYBUNAŁU.

Na wstępie wczorajszej rozprawy, przewodniczący major Burnatowicz zawiadomił, że w wykonaniu uchwały Trybunału skierowano oskarżonego por. Nowotnego dla zbadania jego stanu umysłowego na Oddział chorób umysłowych Szpitala szkolnego Szkoły podchorążych sanitarnych w Warszawie, gdzie w dniu 8 lipca br. lekarze dr. Mitkus

Witold i dr. Kamiński Bonawentura na pytania Trybunału —

1. Czy oskarżony jest zdrow na umyśle?
 2. jaki był jego stan przed popełnieniem czynu?
 3. jaki w momencie strzałów? i
 4. a jaki po oddaniu strzałów?
- odpowiedzieli następująco:

ORZECZENIE ZNAWCÓW

„Na konkretne zapytania Sądu dajemy następujące odpowiedzi: pkt. 1. oskarżony jest umysłowo zdrow, pkt. 2. wyraźniejszych zaburzeń równowagi psychicznej, któraby dała uzasadnić się zachowaniem oskarżonego — nie daje się stwierdzić, prócz lekkiego podniecenia alkoholem. Pkt. 3. oskarżony w chwili popełnienia czynu znajdował się w stanie afektu, wywołanego ciężką złością, a w szczególności nie mógł kierować swoim działaniem na skutek afektu (w rozumieniu art. 39 kk. z 03 r.). Czy zaistniał stan nieprzytomności w chwili popełnienia czynu — ustalić nie można, w każdym bądź razie przytomność była ograniczona. Punkt 4. znajdował się w stanie prostracji psychicznej.

UZASADNIENIE.

Oskarżony, syn alkoholika, już z natury na zasadzie dziedziczności posiadał system nerwowy mniej odporny, niż człowiek nieobciążony dziedzicznie.

Uwikłany w romans z jedną kobietą, przyczem wiadomem mu było, że mąż tej kobiety wie o tem, mając pozatem niewyjaśniony stosunek i zchwiejanie z inną kobietą, już siłą tych faktów, nie mógł posiadać

zupełnego zrównoważenia psychicznego. Ze wnętrnie wygląda na opanowanego i takim widzieliśmy go przy badaniu na tutejszym Oddziale, mówił sam o sobie, że takim jest, jednocześnie dodaje, że pomimo tego ze wnętrznego spokoju tłumi w sobie wzruszenie, a że to jest zgodne z prawdą, że to jest tylko pozorne opanowanie, potwierdza nam badanie układu nerwowego, przy którym stwierdzamy wzmożenie odruchów ściągających, drżenia, przyspieszoną akcję serca i dermatografizm, czyli objawy, które wskazują na ogólną wzmożoną pobudliwość układu nerwowego. Streszczając, dochodzimy do wniosku, że oskarżony przed krytyczną chwilą, chociaż był psychicznie zdrow, jednak bez warunkowo był osobnikiem mniej odpornym psychicznie. Oskarżony bardzo ambitny (św. Łagodzic), wybitny oficer (opinia przełożonego), zostaje spolieczkowany, dotknięty jedną z najeźszych zniewag, jaka może spotkać człowieka kulturalnego. W głowie jego świeci tylko jedna myśl, którą oskarżony przy wszystkich zeznaniach powtarza: „że musi strzelać, musi krwią zmyć hańbę”, pękają wtedy wszystkie hamulce psychiczne, następują strzały nawet do padającego (św. Szafrańska i Gryziewicz). Św. por. Szczepański zastaje oskarżonego z głową opuszczoną z rewołwerem wzniesionym do góry. Rzeczoznawcy na rozprawie głównej orzekli, że oskarżony działał w afekcie, my nazwiemy ten stan psychicznym afektem patologicznym i uzasadniamy to dowodami podanymi wyżej, mianowicie mniejszą odpornością psychiczną wrodzoną i powstałą na skutek splotu wypadków w związku ze sprawami erotycznymi, doznana ciężką zniewagą, pewien wpływ chociaż niegłówny, wywierał uprzednio spożyty alkohol. Ze w tym afekcie oskarżony nie posiadał możliwości kierowania swem działaniem, utwierdza nas strzelanie do padającego, oraz pozycja, w której zastał oskarżonego por. Szczepański, jak również zachowanie się oskarżonego po wypadku, które najpierw daje określić się jako prostracja psychiczna (słowa wypowiedziane do por. Szczepańskiego, niezauważenie zranienia), a po tem podniecenie nerwowe (św. dr. Sławik i dr. Gryziewicz).

Oskarżony prawdopodobnie w czasie oddawania strzałów zupełnie nieprzytomnym

Arcyksiążę oskarżony o oszustwo.



(xy) Jak doniosły już depesze, austriacki arcyksiążę Leopold (nasza rycina), przebywający w Ameryce, zgłosił się oobrowolnie do aresztu śledczego, jakkolwiek złożył kaucję w kwocie 30 000 marek niemieckich i był wypuszczony na wolną stopę. Chce on, aby ukończono jak najszybciej postępowanie przeciw niemu, ponieważ musi wrócić do Austrii dla obrony swoich interesów.

Arcyksiąż Leopold i angielski pułkownik Townsend oskarżeni są o oszustwo. Mianowicie w swoim czasie arcyksiążę Maria Teresa polecił pułkownikowi Townsendowi sprzedaż sznura pereł, pochodzącego jeszcze z czasów Napoleona. Arcyksiąż Leopold i pułkownik Townsend sprzedali sznur pereł za wysoką cenę pewnemu amerykańskiemu jubilerowi, a arcyksiężnej wypłacili tylko nieznaczną kwotę i to po długim wahanii.

nie był, w znaczeniu zamroczenia, świadczy o tem celność strzałów i wspomnienie jego optyczne, skojarzone z oknem, musiny jednak przyjąć, że tak wysokie napięcie afektywne, w którym oskarżony znajdował się, siłą faktu znacznie przytęmiało ogranicza.

Odpowiedź i uzasadnienie punktu 4. podaliśmy powyżej, w streszczeniu określamy go jako **prostracę psychiczną**, a po tem **podniecenie nerwowe**. Stany te z punktu widzenia nauki i doświadczenia lekarskiego są normalnymi zjawiskami, wysokiego afektu.

KONKLUZJA.

W konkluzji orzekamy: **Por. Nowotny** Tadeusz, osobnik mniej odporny psychicznie, w krytycznym czasie znajdował się w stanie afektu patologicznego, nie mógł kierować swemi czynami i posiadał świadomość ograniczoną.

WĄTPLIWOŚCI TRYBUNAŁU.

Po odczytaniu powyższego orzeczenia przewodniczący podaje, że ze względu na zawarte tam niejasności i sprzeczności zwrócił się do departamentu Sanitarnego M. S. Wojsk. o przybycie tych znawców na rozprawę dla udzielenia ustnych wyjaśnień. Znałszy jednakowoż z powodu jakichś przeszkód, nie zjawili się.

„TYLKO PLOTKI”.

Dalej za zgodą stron odczytano jeszcze kilka pism, a w tem przedłożony przez obecnego męża p. Szafranowej list dey 24 pap. z 22. XII. ub. r., gdzie pułkownik D'Erceville komunikuje panu P., że o pani Sz. nie może nie złego powiedzieć, a kraja tylko plotki powstałe w bujnej wyobraźni osób lecających na sensację i podaje, że rolę pani Sz. ustalili śledztwo sądowe i rozprawa. Odczytano również pismo pułk. D'Erceville'a w którym twierdzi on w związku z zeznaniami kpt. P., że nigdy przed nim o narzeczonych oskarżonych pani A. nie mówił i wobec tego nie użył słów: „Nie mogę się od niej odezwać”. Szczegół ten zawarty w

zeznaniami kpt. P. tłumaczy pułkownik D'Erceville pomyłką świadka.

O ODROTCZENIE ROZPRAWY.

Prokurator wnosi, by ze względu na niejasności, niedokładności i sprzeczności w parere, przerwać rozprawę dla przesłuchania znawców na okoliczności zawarte w ich orzeczeniu.

Obronca stoi na stanowisku, że wobec wysuniętej kwestji niejasności odczytanego orzeczenia, zdaniem jego nie jest wykluczone, że znawcy wątpliwości tych nie wyjaśnią lub obstarwać będą przy swem pisemnem orzeczeniu, dlatego powołując się na par. 215 wnosi obronca o odwołanie się do orzeczenia fakultetu medycznego uniwersytetu i o odroczenie rozprawy.

DECYZJA TRYBUNAŁU I JEJ MOTYWY.

Po całogodzinnej naradzie Trybunał ogłosił w związku z odczytanem orzeczeniem psychjatrów i wnioskami stron — następującą decyzję:

„Ze względu na niejasności i sprzeczności orzeczenia których się Sąd dopatrzył w tem — 1) że rzeczoznawcy stwierdzili u oskarżonego brak zmian morfologicznych i czynności-

wych, a mimo to przyjęli u osk. afekt patologiczny, co stanowi niejasność, — 2) że rzeczoznawcy orzekli, iż osk. działał w afekcie patologicznym i nie mógł kierować swym działaniem, a równocześnie, że nie można ustalić czy istniał stan nieprzytomności, a dalej, że przytomność była tylko ograniczona, nieprzytomnym w znaczeniu zamroczenia osk. nie był w czem nieści się sprzeczność orzeczenia samego ze sobą,

postanowił Sąd rozprawę odroczyć

i skierować sprawę do śledztwa :I. celem przesłuchania rzeczoznawców w związku z wydanym przez nich orzeczeniem: 1) na jakiej podstawie uznali, że oskarżony działał w afekcie patologicznym, 2) czem wytłumaczają sprzeczność orzeczenia mieszczącą się w tem, że z jednej strony orzekli, iż osk. działał w afekcie patologicznym, a z drugiej, że osk. nie był nieprzytomnym w znaczeniu zamroczenia lecz, że miał przytomność i świadomość ograniczoną.

II. Po przesłuchaniu rzeczoznawców Dra Mitkusa i Dra Kamińskiego na powyższe okoliczności, przestać akta sprawy do Wydziału medycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie celem wydania naukowego orzeczenia na podstawie aktów sprawy.

Z Rady miejskiej.

Zakończenie dyskusji generalnej. -- Nowa pożyczka inwestycyjna.

Na wczorajszym posiedzeniu po złożeniu hołdu pamięci długoletniego radnego bl. p. Henryka Blumenfelda i przyjęciu propozycji komisji-matki co do składu personalnego komisji (referent r. Al. Lewicki) jako ostatni mówca w dyskusji generalnej wystąpił r. Dr. Hersztal (PPS.). Polemizował mówca z wywodami Dra Mejsbauma i podniósł, że klub P. S. będzie bronił swego programu i zasad w gospodarce komunalnej. Bronił też Dr. H. komisarza Strzeleckiego przed zarzutami ze strony klubu gospodarcz. i wytknął, że nie ładnie dziś gdy p. Strzelecki daleko krytykować go, gdy tu we Lwowie składało się p. Strzeleckiemu wyrazy uznania i hołdu. Następnie wystąpił mówca przeciw wysokim czynszom w domach miejskich.

Po zamknięciu dyskusji generalnej, uchwalono jednomyślnie rezolucję przedłożoną przez komisję przewodniczących klubów, odczytane w ubiegłym tygodniu.

Z dalszego porządku dziennego na wniosek ref. Dra Wassera uchwalono aciągnąć 1,500.000 zł. pożyczki krótkoterminowej w M. K. O. na inwestycje.

Co do budowy rurociągu gazowego usta-

lono zasady dodatkowej umowy z „Gazoliną” (ref. inż. Dażwiński).

Przystąpiono z udziałem 10.000 zł. do spółki „Elektroświatło” związanej dla badań sił wodnych i cieplnych Wsch. Małopolski (ref. r. Thom).

W myśl wniosku r. Höflingera zatwierdzono sprawę druku skonwertowanych obligacji pożyczek miejskich.

Zgodnie z wnioskiem r. inż. Tarnawieckiego rekonstrukcję krużganków w kamienicy królewskiej kosztem 74.000 zł. i rekonstrukcję „Czarnej” kamienicy kosztem 10.000 zł. z tem, że roboty oddane zostane inż. Dajczakowi.

R. inż. Śliwiński referował sprawę urządzenia placu Cłowego. Przedstawione przez niego plany przyjęto. Kwestji nazwy nie zdecydowano.

Na zapytanie r. Żelaszkiewicza wiceprez. Chajes wyjaśnił, że roboty wkrótce tam zostaną podjęte.

Wreszcie przyjęto wnioski ref. r. Rybickiego co do spraw gruntowych i referat r. Dra Sokola w sprawie regulaminu komitetu rozbudowy miasta.

Nowe ceny na mięso, wędliny i tłuszcze.

Wczoraj zostało rozplakatuwane w mieście ogłoszenie magistratu, ustanawiające nowe ceny maksymalne dla wyrobów rzeźniczych i masarskich.

Mięso: W sprzedaży detalicznej za 1 kg. mięsa wołowego I. kat. z dokładką najwyżej 20 proc. 2'20 zł.; bez dokładki lub poledwicy 2'70 zł.; za 1 kg. mięsa wołowego II. kat. z dokładką najwyżej 20 proc. 1'70 zł.; bez dokładki lub poledwicy 2'10 zł. Sklepom, sprzedającym mięso wołowe z bydła tuczonego, zezwala się pobierać wyjątkowo cenę o 20 proc. większą od ceny mięsa I. kategorii.

Za 1 kg. mięsa cielęcego przedniego 1'60 zł.; tylnego 2'00 zł.; za 1 kg. mięsa wieprzowego z dokładką najwyżej 10 proc. 2'80 zł.; bez kości 3'40 zł.; poledwicy bez kości 3'60 zł.

Ceny podrobin są o 50 proc. niższe od cen mięsa z dokładką.

Wsprzedaży hurtownej ceny mięsa w rzeźni u hurtowników (po odjęciu loju nerwowego przy mięsie wołowym) są o 10 proc. niższe.

Wędliny: Za 1 kg. szynki wędzonej z kolanem 3'80 zł.; bez kolanka 4'10 zł.; za 1 kg. poledwicy wędzonej z zioberkiem 4'40 zł.; bez

zioberka 4'90 zł.; za 1 kg. karczku wędzonego z zioberkiem 3'80 zł.; bez zioberka 4'40 zł.; za 1 kg. wędzonki surowej do gotowania 3'20 zł.

Za 1 kg. szynki gotowanej, krajanej, poledwicy i karczku gotowanego 6'40 zł.; za 1 kg. kielbasy krajanej (krakowskiej) 4'80 zł.; siekanej (agramskiej) 4'40 zł.; pieczonej mazurek 4'80 zł.; białej do smażenia i siekanej zwykłej 3'20 zł.; za 1 kg. kabanosów 5'30 zł.; salami suchego 7'40 zł.; kielbasek (chrzanówek) 4'50 zł.; serwoładek 3'90 zł.; wędzonki gotowanej 4'10 zł.; zajaca i rolady 4'80 zł.; kieszki pasztetowej 3'60 zł.; sałcesonu ozorkowego i głowizny 3'20 zł.; zwykłego 2'60 zł.; kieszki w trzech gatunkach 1'40 zł.

Ceny powyższych gatunków wędlin dla odsprzedawców są o 10 proc. niższe.

Tłuszcze: Za 1 kg. smaleu wieprzowego topionego 4'00 zł.; sadła 3'60 zł.; za 1 kg. słoniny wędzonej 3'60 zł.; paprykowanej 4'10 zł.; zwykłej świeżej grubej 3'20 zł.; cienkiej 3'00 zł.

Winni żądania lub pobierania cen wyższych ulegną karze urezstu do 6 tygodni lub grzywny do 3.000 zł. Z orzeczoną karą może być połączona konfiskata przedmiotów, do których odnosi się czyn przestępny.

Koniec roku szkolnego w Korpusie Kadetów we Lwowie.

(d.) Wczoraj przed południem odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego Korpusu Kadetów Nr. 1 we Lwowie. Z ramienia Zarządu Gł. Federacji Związków Obrońców Ojczyzny w imieniu prezesa gen. Góreckiego, przybył na tę uroczystość kapitan rezerwy p. Płoński, który w ręce komendanta, pułkownika Florka, wręczył dyplom dla Korpusu Kadetów, dyplom dla drugiej kompanii kadetów, zwycięskiej w zawodach na Fundusz marszałka Piłsudskiego oraz 30 odznak Federacji dla sześciu oficerów Korpusu i 24 kadetów, w tem 4 absolwentów. Dyplomy te ofiarował Prezydium Federacji i centralny Komitet na Fundusz marsz. Piłsudskiego.

Po przemówieniu p. Płońskiego z kolei płk. Florek odczytał dedykację dla Korpusu z portretu ks. biskupa Bandurskiego, ofiarowanego przez ks. Biskupa Korpusowi w czasie niedawnego pobytu uczniów Korpusu na obozie letnim w Wileńszczyźnie oraz depesze wojewody Raczkiewicza z pozdrowieniem. — W końcu odbyło się wręczenie nagród za zawody pływackie na jeziorze Okniansy pod Nowemi Trokami oraz rozdanie świadectw.

POGRZEB PROF. WL. L. JAWORSKIEGO.

Kraków. (PAT.) Wczoraj popołudniem odbył się pogrzeb ś. p. prof. Władysława Leopolda Jaworskiego z kaplicy ementarza Rakowieckiego. W obrzędzie pogrzebowym wzięli udział przedstawiciele władz rządowych, miejskich, wojskowych, Uniwersytet Jagielloński in corpore, przedstawiciele Polskiej Akademii Umiejętności, przedstawiciele towarzystw naukowych i kulturalnych, prasy, organizacji społecznych, oraz tłumy publiczności ze wszystkich sfer m. Krakowa. Na ementarzu, przy grobowcu, nie wygłaszano żadnych przemówień, zgodnie z życzeniem ś. p. Zmarłego. Po odprawieniu modłów przez ks. biskupów Komara i Rasponda, trumnę ze zwłokami wielkiego uczonego i obywatela pochowano na wieczny spoczynek. Grobowiec zarzucono wieńcami i kwiatami.

CHLEB BĘDZIE LEPSZY I TAŃSZY.

Warszawa. (f. — telef.). W Prezydium Rady Ministrów odbyła się wczoraj konferencja gospodarcza, na której m. i. rozpatrywany był wniosek ministra rolnictwa o obniżenie granicy przemiału żyta. Dotąd granica ta wynosiła 70—75 procent, co miało na celu ograniczenie konsumpcji żyta. Wobec tego jednak, że obecnie ujawnił się nadmiar żyta w kraju, Min. rolnictwa proponuje przezmiał 50 procent. Po wprowadzeniu w życie tej uchwały, pojawi się na rynku chleb lepszy oraz chleb II. gatunku tańszy.

SPRAWA ZAMACHU NA POSELSTWO SOWIECKIE.

Warszawa. (f. — telef.). W nadechodzący poniedziałek odbędzie się w Ministerstwie spraw zagranicznych konferencja prasowa, na której podane zostaną do wiadomości publicznej szczegóły śledztwa, prowadzonego przez polskie władze bezpieczeństwa w sprawie wykrycia sprawców zamachu na poselstwo sowieckie w Warszawie. W konferencji tej wezmą udział przedstawiciele Ministerstwa sprawiedliwości.

PODWYŻKA CEL PRZYWOZOWYCH.

Warszawa. (f. — telef.). W łonie rządu powzięto ostatnio cały szereg uchwał niezmiernie doniosłych dla rolnictwa, dotkniętego ciężkim kryzysem. Na wniosek ministra Janty-Poleczyńskiego postanowiono podwyższyć cło przywozowe na tłuszc amerykański, przeniesienie pewne gatunki ryb. Stosowne zarządzenia ukażą się w dniach najbliższych i wpłyną niewątpliwie dodatnio na kształtowanie się cen na rynku krajowym. Wielki program rolniczy ministra Janty-Poleczyńskiego na rok 1930-31, po ostatecznym zatwierdzeniu ze strony rządu, ogłoszony będzie w ciągu najbliższych dni.

Prowokacyjny obchód Grunwaldu w Kownie.

Polacy, to „nowi Krzyżacy i z ich szponów musimy wyrwać ujarzmione Wilno”.

Warszawa. (f. — telef.). W Kownie odbył się obchód 520-lecia bitwy pod Grunwaldem. Ulicami miasta przeszedł pochód z portretem Wielkiego Księcia Witolda na czele. Pochód szedł

przy dźwiękach marsza „My bez Wilna nie uspokoiimy się”.

Przed wyruszeniem pochodu mowę wygłosił generał Jakowicius. W mowie tej charakterystycznym jest ustęp, gdzie mówca zastrzega się przeciw identyfikowaniu Krzyżaków z Niemcami. „Zakon Krzyżaków — mówił on — to twór awanturników, kryjących się

pod osłoną krzyża. W skład jego, oprócz Niemców, wchodziły również inne narody. Obchodząc 520-tą rocznicę bitwy pod Grunwaldem, nie skierowujemy tego obchodu przeciwko naszemu sąsiadowi niemieckiemu. Przeciwnie,

obecnie naszymi wrogami są nasi byli sprzymierzeńcy Polacy. Krzyżaków teraz niema, na Zachodzie panuje spokój. Na południu jednak znaleźli się nowi Krzyżacy. To Polacy, i z ich szponów musimy wyrwać nasze ujarzmione Wilno”.

Znów zdradzieckie strzały na granicy polsko-niemieckiej.

Warszawa. (f. — telef.). Głośnie wypadki prowokacji niemieckiej na granicy Prus Wschodnich podziały zachęcająco na elementy szowinistyczne na pograniczu śląskim.

Na granicy pod Wagiennikami dwaj patrolujący strażnicy polscy zostali za-

sypani nagłą gradem kul przez ukryty patrol niemiecki. Strażnicy padli na ziemię, zdolali uchronić się od strzałów. Charakterystyczne jest, że w chwili strzela niny po stronie niemieckiej nie było ani strażników granicznych, ani żandarmerji, gdy zwykle na tym odcinku jest ich pełno.

Ponowne zaburzenia w Aleksandrii.

Zwłoki zabitych musiano wydać demonstrantom.

Warszawa. (f. — telef.). Według doniesień z Kairu, wczoraj wieczorem doszło do nowych zaburzeń w Aleksandrii. Olbrzymim tłumem demonstrantów zaatakował szpital, żądając wydania zwłok ofiar zabitych w czasie ostatnich rozruchów. Większy oddział policji z trudem przywrócił spokój. Późnym wieczorem zwłoki ofiar rozruchów wydano demonstrantom.

Konsul włoski złożył protest rządowi egipskiemu z powodu zamordowania obywatela włoskiego w czasie ostatnich rozruchów. Korpus dyplomatyczny odbędzie naradę w celu omówienia środków obrony życia i mienia cudzoziemców w Egipcie, albowiem istnieje przypuszczenie, że po przybyciu angielskich okrętów rozruchy powtórzą się.

Straszna śmierć lotnika.

Leżał 18 godzin pod szczątkami samolotu.

Warszawa. (f. — telef.). W Vermont zmarł znakomity lotnik francuski O' Audabrune wskutek ran, odniesionych w czasie katastrofy lotniczej. W ubiegłą niedzielę z niewyjaśnionych powodów samolot runął na ziemię, grzebiąc pod swymi szczątkami lotnika. Katastrofa nastąpiła w miejscu niezamiesz-

kaleni, toteż

lotnik przez 18 godzin leżał ciężko ranny pod gruzami, aż przypadkiem został odnaleziony przez przejeżdżających ludzi. Rany, odniesione w czasie katastrofy, były jednak tak ciężkie, że spowodowały śmierć sławnego lotnika.

Zastrzelenie bandyty bolszewickiego.

Padł w walce z patrolem policyjnym.

Warszawa. (f. — telef.). W powiecie dubieńskim pod miejscowością Pogorzelle patrol policyjny natknął się na poszukiwanego od dawna bandytę Piotra Pietrenkę, który ma na swoim koncie kilka morderstw i kilka napadów rabunkowych.

Na widok patrolu Pietrenko oddał w je-

go stronę kilka strzałów karabinowych. Policjanci odpowiedzieli strzałami. Bandyta trafiony czterema kulami, padł trupem na miejscu.

Pietrenko był żołnierzem bolszewickim, a po wycofaniu się wojsk bolszewickich pozostał w Polsce i urządził bandyckie wyprawy.

Ofiary własnej nieostrożności.

Odcięte nogi jako wynik wskakiwania do będącego w ruchu pociągu.

Warszawa. (f. — telef.). Na stacji kolejowej w Rembertowie do pociągu, zdążającego do Warszawy, w chwili, gdy pociąg ruszał, usiłowało wskoczyć dwóch pasażerów, mężczyzna i kobieta. Po chwili spostrzeżono, że oboje, uciepieni wagonu, zawisli w powietrzu. Nie można było pośpieszyć im z pomocą, albowiem pociąg był już w pełnym biegu. Po chwili

stracili równowagę i wpadli pod koła. — Pociąg stanął i wówczas okazało się, że mężczyzna ma odcięte obie nogi, a kobieta prawą nogę.

Nieszczęśliwe ofiary wskakiwania do pociągu przewieziono do Warszawy. Stan ich jest beznadziejny.

LUBLIN BEZ TEATRU.

Lublin. (PAT.) Na posiedzeniu komisji teatralnej magistratu w Lublinie postanowiono teatr w przyszłym sezonie zamknąć. Na decyzję komisji wpłynęło to, że magistrat nie jest w stanie udzielić teatrowi subydjum gótownikowego, natomiast może udzielić tylko subydjum w naturaljach, jak gmach, oświetlenie, węgiel, mieszkanie dla dyrektora itp.

Zmiany w podziale mandatów poselskich

Warszawa. (f. — telef.) Na wokandzie Sądu Najwyższego zalega jeszcze 5 spraw wyborczych, które są rozpatrywane z powodu zgłoszenia protestów wyborczych. Rozstrzygnięcie tych spraw nastąpi po zbadaniu świadków. Nierozstrzygnięte zostały dotychczas protesty wyborcze z okręgów: Wadowice, Przemyśl, Stanisławów, Krzemieniec i Pińsk. Sąd Najwyższy załatwi te protesty po ferjach letnich, przypuszczalnie we wrześniu lub z początkiem października.

W poniedziałek 21 bm. zbierze się państwowa komisja wyborcza dla dokonania zmian w podziale mandatów poselskich z list państwowych na podstawie rezultatów wyborów uzupełniających w okręgach Gniezno, Lidz, Święciany. Na posiedzenie poniedziałkowe przygotowane zostały skomplikowane oblicze

nia, według których nastąpi podział mandatów poselskich z list państwowych. Na podstawie tych obliczeń z listy państwowej nr. 1 BB. utracą mandaty 3 posłowie: Leon Kozłowski, Alfred Birkemajer i Eljasz Kirszbraun. Jeden mandat z listy państwowej uzyskuje lista nr. 18. (blok mniejszości nar.) dla adw. Inslera ze Lwowa, b. posła, 1 mandat uzyskuje lista państwowa nr. 22 (ukr. socjalno-radykalna partja) dla posła Temnyckiego ze Lwowa. Lista państwowa nr. 10 (Str. Chł.) uzyskuje 2 mandaty dla posła Różańskiego i posła Karwana, który piastuje już mandat z okręgu wyborczego nr. 27 Zamość. Tomaszów i będzie musiał zawiadomić państwową komisję wyborczą, który z tych mandatów zatrzymuje.

Dwie katastrofy samochodowe w następstwie zderzenia.

Warszawa. (f. — telef.) Na drodze Cieszyń — Bielsko nastąpiło zderzenie samochodów. Jadący w szybkim tempie samochód inżyniera Weissa, chcąc wyprzedzić drugi samochód, uderzył o ten samochód. Nastąpiło silne zderzenie, skutkiem czego kierowca drugiego samochodu Bukowski stracił panowanie nad kierownicą i

samochód wywrócił się, grzebiąc pod sobą 6 pasażerów.

Wszystkich pasażerów, którzy odnieśli cięższe lub lżejsze rany, przewieziono do szpitala w Bielsku.

Poznań. (PAT). Po północy na pl. Wolności zderzyły się dwa samochody. Jadący w jednym z wozów naczelnik lekarz powiatowej Kasy chorych dr. Matuszewski i syn jego odnieśli poważne okaleczenia odłamkami szkła.

Ostrożnie z benzyną!

Znów wybuch benzyny w pralni.

Warszawa. (f. — telef.) Niemal codziennie kronika policyjna notuje wypadki wybuchów benzyny w pralniach chemicznych. Przed kilku dniami miał miejsce taki wybuch benzyny w pralni przy ul. Focha i ofiarą jego padły dwie pracownice. Wczoraj znowu zanotowano wypadek w pralni przy ul. Montuski. Jedna z pracownic przenosiła rozpalone żelazo nad wanienką, w której znajdował się płaszcz, zamoczony w benzynie. Wskutek

przeciągu nastąpił wybuch benzyny, a następnie pożar. Wszyscy pracownicy ratowali się ucieczką przez okno. Jedyne pracownice Świąrczewska stanęła w ogniu.

Na krzyk jej zbiegli się sąsiedzi i silumili płomienie. Wzwołany lekarz stwierdził poparzenia 1-go i 2-go stopnia, po czym ofiarę wybuchu przewieziono do szpitala.

Okręt w niebezpieczeństwie.

Kartkę z prośbą o pomoc w zakorkowanej butelce wyłowiono na polskim morzu.

Warszawa. (f. — telef.) Opodal Karwi wyłowiono z Bałtyku zakorkowaną butelkę. Znalazł ją obserwator Państwowego Instytutu Meteorologicznego. W butelce znajdowała się kartka w języku niemieckim, w której robotnikowie statku niemieckiego „Victoria“ zawiadamiają, że znajdują się w odległości 20 km. na północ od wybrzeża polskiego i proszą o pomoc.

Zawiadomione o tem władze wysłały z Gdyni

na miejsce przypuszczalnej katastrofy holownik „Ursus“. Holownik po 12 godzinach poszukiwań, nie natrafiwszy na ślady rozbitków, powrócił. Istnieją przypuszczenia, że statek „Victoria“, który uległ katastrofie, został poniesiony przez burzliwe morze w kierunku północnym. Obecnie panują bowiem na Bałtyku silne wiatry, dochodzące do 20 metrów na sekundę.

Wstrząsające morderstwo.

Trzy osoby zarżnięte w czasie snu.

Warszawa. (f. — telef.) Ubiegłej nocy dokonano we wsi Daniłówka pod Grodnem bestjańskiego morderstwa rabunkowego. We wsi tej mieszkała 37-letnia Dąbrowska z 9-letnią córeczką i 6-letnim synkiem. Niewyśledzeni dotychczas sprawcy

w czasie snu domowników weszli do mieszkania i pomordowali ich, podrażniając gardło.

Z Grodna wysłano oddział policji, który zarządził pościg za bandytami.

Eksplzja gazów w tunelu spowodowała śmierć 12-tu robotników.

Campmitchel (Kalifornia). (PAT). W odległości 40 km. na południe od Livermont, przy robotach kanalizacyjnych w głębi znajdującego się pod ziemią tunelu, miała miej-

see eksplozja gazów, które zgromadziły się z powodu dotychczas niewyjaśnionego.

Znajdujący się w tunelu robotnicy, w liczbie 12-tu, ponieśli śmierć.

Zastępca ministra spraw wojsk.

Warszawa. (f. — telef.). Jak komunikują, pierwszemu wiceministrowi spraw wojskowych, generałowi Konarzewskiemu, powierzone zostało kierownictwo Ministerstwa spraw wojskowych na czas urlopu Marszałka Piłsudskiego. W związku z tem gen. Konarzewski będzie podpisywał dokumenty, których podpisywanie przysługiwało ministrowi spraw wojskowych. Wiadomość ta komentowana była w tym sensie, jakoby na stanowisku ministra spraw wojskowych miała nastąpić zmiana.

MIN. KWIATKOWSKI W NORWEGJI.

Oslo. (PAT). Minister przemysłu i handlu Kwiatkowski, wraz z towarzyszącymi mu osobami i posłem norweskim w Warszawie Ditleffem, przybył tu wczoraj rano, powitany na dworcu przez przedstawicieli władz norweskich, ministra handlu Oftsdala i wojny Andersena, posła polskiego, oraz reprezentantów duńskiego min. spraw zagranicznych. Natychmiast po przybyciu minister Kwiatkowski przyjął przedstawicieli prasy. Następnie min. Kwiatkowski wraz z otoczeniem został przyjęty na audiencji przez króla.

ŁÓDŹ I LWÓW NAJTAŃSZEMI MIASTAMI?

Warszawa. (f. — telef.) Ogłoszone obecne daty kosztów utrzymania w Polsce wskazują na to, że najtańszymi miastami w kraju z większych miast jest Łódź, albowiem wykazuje spadek kosztów utrzymania w porównaniu z 1927 r. o 20,7 proc. Najdroższym miastem jest Sosnowiec, spadek cen bowiem w podobnym porównaniu wynosi tam 15,6 proc. Pośrednie miejsce zajmuje Lwów, wykazując spadek kosztów utrzymania od r. 1927 o 20,2 proc. (!?)

DYGNITARZ SOWJECKI DEFRAUDANTEM.

Wiedeń. (PAT). Reprezentant handlowy Z. S. R. R. w Wiedniu wniósł do prokuratury i do dyrektora policji w Wiedniu doniesienie karne przeciwko likwidatorowi sowjecko-austriackiego Towarzystwa Handlowo-Przemysłowego, Iwanowi Samojłowowi, z powodu sprzeniewierzenia 25.000 dolarów i 11.000 marek niemieckich. Policja poczyniła kroki celem schwytania Samojłowa, który zbiegł w niewiadomym kierunku.

AWJONETKI POLSKIE W BERLINIE.

Berlin. (PAT). Jako pierwsza maszyna zagraniczna przybyła na tutejsze lotnisko awjonetka angielska „Noth“, pilotowana przez A. F. Butlera, który wystartował z Rotterdamu, lądując w Berlinie o godz. 16.05. Następnie przybył cały szereg maszyn niemieckich. Lotnicy polscy zaczęli nadlatywać kilkanaście minut po godz. 19. Jako pierwszy przybył aparat P. I., pilotowany przez Tadeusza Karpińskiego, drugi O. IX, pilotowany przez por. P. Zwirko, trzeci P. II, J. Bajana, dalej przybyły równocześnie trzy maszyny: P. IV, E. Więkowski, P. V. Musieńskiego i P. III. St. Płaczynskiego. W dalszym ciągu przybyła maszyna O. III. Z. Babińskiego. — W tym czasie przybył również samolot hiszpański C. VII, pilotowany przez Ausalda.

Z wyjaśnień przybyłych lotników wynika, że przymusowo ladować musiał Rutkowski. Dotychczas brak tylko wieści o maszynie pilotowanej przez Lewoniewskiego, która została wycofana. Do godz. 19, nie przybył na lotnisko Dudziński i nie ma o nim wiadomości. Ostateczny termin przybycia na lotnisko w Staaken przypada dziś o godzinie 12 w południe.

ZATARG RZADU Z PARLAMENTEM W NIEMCZECH.

Berlin. (PAT). Gabinet Rzeszy postanowił na podstawie art. 48 konstytucji nadać odrzuconej częściowo przez Reichstag ustawie dodatkowej moc obowiązującą w drodze dekretu.

NA DWORZE RUMUNSKIM.

Warszawa. (f. — telef.) W Bukareszcie ogłoszono urzędowo, że rozwód króla Karola II z królową Heleną został unieważniony. W najbliższych dniach pogodzeni małżonkowie zamieszkają wspólnie w pałacu królewskim.

W kołach dworskich obiega pogłoska, że niebawem odbędzie się zaręczyny księżny Ileany. Wyjeżdża ona tymi dniami wraz z matką, królową-wdową Marią, do Niemiec. Księżniczka wyjeżdża do krewnych swoich w Kobergu, gdzie odbędzie się zjazd rodzin panujących w krajach bałkańskich. Tam mają się odbyć zaręczyny księżniczki Ileany.

BURZLIWE POSIEDZENIE W PARLAMENCIE ANGLIJSKIM.

Londyn. (PAT.) Wczoraj popołudniu parlament angielski stał się widownią niesłychanej awantury. Mianowicie poseł lewego skrzydła Labour Party, Brockway, domagał się wszczęcia dyskusji w sprawie Indyi. Gdy premier Macdonald sprzeciwił się wnioskowi, Brockway zaczął głośno wykrzykiwać, atakując rząd i energicznie żądał debaty. Wobec tej speaker powstał ze swego miejsca. Zgodnie ze zwyczajem parlamentu angielskiego, powstanie speaker'a oznaczało odebranie głosu mówcy. Brockway przemawiał jednak dalej. Macdonald zagroził wówczas wykluczeniem go z Izby. Brockway mimo tego przemawiał dalej. Kolega jego, również z lewej grupy, Beckett, w pewnym momencie podchodzi do stołu speaker'a i porywa buławę Izby, unosząc ją. Według regulaminu Izby, parlament może obradować tylko wówczas, gdy buława leży na stole. Strażnik parlamentarny podbiegł do Becketta i wyrwał mu buławę, kładąc ją na stole.

W głosowaniu wniosek Macdonalda o wykluczenie Brockwaya przeszedł. Również jednogłośnie wykluczono posła Becketta. Wśród posłów zapanowało niebawem wzburzenie. Nadmienić należy, że taki incydent zdarzył się jeszcze za czasów Cromwella.

HINDENBURG POJEDZIE DO NADRENJI

Berlin. (PAT.) Rokowania, prowadzone przez dzień wczorajszy między rządem pruskim a kierownictwem Stahlhelmu, doprowadziły do porozumienia. Pruski minister spraw wewnętrznych zawiadomił władze miejscowe, iż niema nic przeciw ponownemu stworzeniu formacji Stahlhelmu w Nadrenji i Westfalji. W związku z tem prezydent Hindenburg postanowił podróż po terenach ewakuowanych odbyć według pierwotnego programu, t. zn. bez pominięcia miejscowości leżących na terytorjum Prus.

NOWY REKORD LOTNICZY.

Perpignan (PAT.) Kapitan lotnik Paris pobił rekord światowy długości lotu dla hydroplanów z obciążeniem 500 kg., utrzymując się w powietrzu 31 godzin i przebywając w tym czasie 4200 km.

SUKCES POŻYCZKI AUSTRIACKIEJ.

Londyn. (Pat.) Lista subskrypcji pożyczki austriackiej w transzy angielskiej, wynoszącej 3.000.000 funtów szterlingów, która została wczoraj rano otwarta, została pokryta i zamknięta już o godzinie 11 przed południem Transza amerykańska 7 proc. pożyczki austriackiej, wyłożona na rynku amerykańskim, w wysokości 25.000.000 dolarów, została niebawem po otwarciu zapisów pokryta z nadwyżką. Pokrycie tej transzy jest tem dziwniejsze, że nawet w oficjalnych enuncjacjach w Polsce, Ameryka uchodziła jako kraj, który nie rozporządza płynną gotówką i wskutek tego nie angażuje żadnych kapitałów w pożyczkach zagranicznych, szczególnie po ostatnich katastrofach giełdowych.

HYDROPLAN NA DACHU.

Białogrod. (Pat.) Na wybrzeżu dalmatyńskim spadł hydroplan wojskowy na dach jednego z domów. Pilot zmarł na skutek otrzymanych ran, zaś stan obserwatora jest bardzo ciężki.

Nasz dodatek powieściowy.

W jutrzejszym numerze „Wieku Nowego“ (sobota) przystępujemy do druku w oddzielnym feljetonowym powieści słynnego powieściopisarza angielskiego

Filipa Macdonalda „MIŁOŚĆ DETEKTYWA“

Z niezwykle interesującej powieści tej dowiadujemy się o przeżyciach osobistych sympatycznego detektywa, którego poznaliśmy już w mistrzowskiej powieści kryminalnej Macdonalda p. t. „ZEMSTA DETEKTYWA“. Macdonald jest jednym z najwybitniejszych współczesnych autorów angielskich powieści kryminalnych, których treść jest zawsze niezwykle oryginalna, obfitująca w silne momenty i zawsze kończąca się dla czytelnika isną niespodzianką. Akcja toczy się szybko i interesująco, sylwetki osób działających — można powiedzieć — żyją naprawdę, co stanowi ogromną zaletę utworów Macdonalda, gdyż czytelnik z tem większym napięciem oczekuje dalszego ciągu ich przygód.

Całość powieści czyta się z niesłabnącem przez chwilę zainteresowaniem. Sensacyjny spłot wypadków i nad wyraz ciekawe pogmatwania podane są gładko, ciekawie i niezwykle interesująco.

WYSOKIE ODZNACZENIE TANCERKI.

Paryż. (PAT.) Popularna pieśniarka i tancerka hiszpańska, Raquel Meller, na propozycję hiszpańskiej Akademii Sztuk Pięknych, została odznaczona komandorskim krzyżem orderu królewskiego Alfonsa XII. Jest to najwyższe odznaczenie, jakie otrzymać może artysta w Hiszpanji, a Raquel Meller jest pierwszą kobietą, która dostała tego zaszczytu.

Z miasta.

(Ostatnie wiadomości).

(d.) NAPAD KAFLARZY. Piotr Rohatyński, zamieszkały przy ul. Unji Lubelskiej 1, 19, zawiadomił policję, że grupa kaflarzy, składająca się z około 20 osób, napadła na pracujących na budowie „Własnej Chaty“ przy ulicy Heninga. Napastnicy pobili ciężko Stefana Łotysza ze Zniesienia Starego i Włodzimierza Fedję, mieszkającego przy ul. św. Marcina 1, 23, którzy są zajęci u Rohatyńskiego. Sprawy napadu ponadto na szkodę Rohatyńskiego skradli kamień do szlifowania, wartości 40 złotych, poczem rozbiegli się na wszystkie strony.

(d.) WYPADEK AUTOMOBILOWY. Ulica Ketrzyńskiego jechało auto osobowe St. 9229, którem kierował szofer Tadeusz Boberski, liczący 28 lat, zam. w Turce. Auto to u wylotu do ul. Leona Sapiehy najechało na auto pocztowe Lw. 8640, prowadzone przez szofera Walerjana Huka, mieszk. przy ul. Zielonej 16. Oba auta doznały znacznych uszkodzeń. Boberskiego, po spisaniu protokołu w policji, pozostawiono na wolnej stopie.

(d.) MAŁ PCHNAŁ NOŻEM ŻONĘ. Przy ul. Chmielowskiego 8 mieszka niejaką Anna Mańkowska, która już od dłuższego czasu nie żyje z swoim mężem, Romanem Mańkowskim, zamieszkałym na Batorówce. Nagle Mańkowski zjawił się w jej mieszkaniu i bez powodu pchnął ją nożem dwa razy w lewą łopatkę, poczem zbiegł.

(d.) KRADZIEŻE W „OZONIE“. Wydział śledczy policji państwowej aresztował Józefa Kurzera, liczącego 20 lat, zamieszkałego przy ul. Spadzistej 1, 1 i Józefa Szymberskiego, lat 30, zamieszkałego przy ul. Zamkowej 1, 30, laborantów w firmie „Ozon“ przy ul. Kollataja 1. Oba oni systematycznie krałki tam różne

medykamentu. W czasie rewizji zakwestjonowano u nich 14 flaszek sirolinu i flaszę chloroformu.

(d.) POŻAR NA DWORCU KOLEJOWYM. Dziś rano przed godziną dziesiątą wybuchł pożar na kolejowym dworcu towarowym od strony rogatki Gródeckiej. Z niewiadomej przyczyny począł palić się wagon ze sianem. Na miejsce przybyła zawezwana telefonicznie Miejska straż pożarna pod komendą instruktora p. Grankowskiego, która wkrótce ogień ugasiła.

Czy buk chroni od piorunu?

Istnieje przekonanie, szczególnie pośród chłopów, że buk chroni przed uderzeniem pioruna i że wystarczy podczas burzy stanąć pod drzewem bukowem, by być zupełnie bezpiecznym.

Twierdzenie to zastanowiło przyrodników niemieckich, którzy opasali szereg buków i dębów wstążkami z blachy cynowej. Po burzy przekonali się, że dęby były zwałone, buki natomiast stały nienaruszone, tylko pokrywająca je blacha cynowa była spalona.

Wynika z tego, że kora drzew bukowych musi posiadać pewne właściwości odprowadzania pioruna, chroniąc przez to drzewo od zniszczenia. Tem większe jednak niebezpieczeństwo istnieje dla ludzi, czy zwierząt, szukających pod bukiem schronienia przed burzą. —

Przejechał na śmierć własne dziecko.

Szofer majątku Markowice pod Matkami. Andrzej Bandek, w czasie prowadzenia samochodu ciężarowego, przejechał swego czteroletniego synka.

Dziecko, chcąc ojcu podać kolację, biegło z mieszkania i tak nieszczęśliwie potknęło się na progu, iż padło pod koła samochodu i poniosło śmierć na miejscu.

CZYTAJCIE!
„WIEK NOWY“!

Dźwiękowe
Kino
APOLLO

DZIŚ PREMIERA POTEŻNEGO FILMU DŹWIĘKOWEGO p. t.
KOBIETA I ŻYWIÓŁ
W rol. gł. Ryszard Barthelmass
oraz Betty Compson.
Nadto: Doskonałe dodatki dźwię-
kowe. — Ceny niższe 3845

Stracenie dwu bandytów w Kołomyji.

Jednego z nich musiano związanego zanieść na miejsce egzekucji.

Kołomyja, 17 lipca. Dziś wykonane zostały na podwórzu więzienia kołomyjskiego przez kata z Warszawy dwa wyroki śmierci na stryjecznych braciach Gordijczukach, Iwaszu i Iwanie, niebezpiecznych bandytach, którzy mieli na sumieniu kilka morderstw rabunkowych.

Iwan Gordijczuk jakiś czas przebywał w Ameryce, w Chicago, gdzie również uprawiał rzemiosło bandyckie i przed pocięciem władz amerykańskich uciekł do kraju, gdzie jednak również nie zmienił swego ohydneho procederu.

Zeszłego roku z końcem kwietnia stawał on przed sądem doraźnym w Kołomyji, o czym „Wiek Nowy” donosił obszernie, lecz po obronie adw. dra M. Aszkenazego przekazany został Trybunałowi sędziów przysięgłych, przez który zasądzony został na karę śmierci, tak samo jak jego towarzyszy i brat stryjeczny Iwasz Gordijczuk, którego schwytała policja w gminie Piadyki pod Kołomyją dopiero po ogłoszeniu nagrody w kwocie 600 zł.

Oba wyroki były rozpatrywane przez apelację i Sąd Najwyższy, a ponieważ i P. Prezydent Rz. P. nie skorzystał z prawa la-

ski, wykonanie wyroków naznaczono ostatecznie na czwartek 17 bm. godz. 5-tą rano.

Już w przeddzień stracenia ogłosił trybunał sądowy skazanym decyzję w tej mierze i zapowiedział egzekucję na czas wyżej oznaczony.

Obu delikwentów umieszczono w oddzielnych celach, gdzie spędzili noc, śpiąc snem sprawiedliwych. Iwan Gordijczuk przyjął pociechy religijne, natomiast Iwasz nie chciał księdza nawet widzieć.

O wyznaczonej godzinie dokonał kat wraz ze swym pomocnikiem egzekucji na Iwaszu Gordijczuku, a w pół godziny później na Iwaszu, który nie chciał dobrowolnie iść pod szubienicę i musiano go związanego zanieść na miejsce stracenia.

Aktowi stracenia, który odbył się bez żadnych przeszkód, towarzyszyli przedstawiciele władz sądowych, policji, ksiądz i lekarz więzienny. Z publiczności było zaledwie kilka osób.

Po stwierdzeniu przez lekarza śmierci, zwłoki odstawiono do trupiarni więziennej, a wieczorem pogrzebano je na miejscowym cmentarzu gr. kat.

Rozszarpana przez psa, poszczutego przez gajowych.

Warszawa (f. — telef.) W lesie we wsi Grzybowa, w powiecie płońskim, zbierała jagody Marja Skibińska z Warszawy, przebywająca w Grzybowie na letnisku. Kobieta zobaczyli dwaj gajowi, Grabarz i Olszewski, którzy szli z dużym psem wilkiem. Nie namyślając się wiele, poszczuli na Skibińską psa. Wilk rzucił się na kobietę i

poszarpał jej brzuch tak silnie, że jelita wypłynęły na wierzch. Skibińska wśród strasznych męczarni zmarła.

Świadkiem zajścia był pewien mieszkaniec Grzybowy. Gdy stanął w obronie Skibińskiej, gajowi zagrozili mu, że i jego spotka taki sam los.

Bestjańska zbrodnia wyrostka.

16-letni chłopak odciął drugiemu głowę scyzorykiem.

Warszawa (f. — telef.) Z Białegostoku donoszą o ponurej w swej dzikości zbrodni, dokonanej przez młodego chłopca na towarzyszu zabawy. Działo się to we wsi Zawsielany. W czasie zabawy 14-letni Mikołaj Chiaszczyk pokłócił się z 16-letnim Janem Panasiukiem.

W toku scysji Panasiuk zranił przeciwnika scyzorykiem w szyję, a gdy Chiaszczyk padł na ziemię, Panasiuk długo znęcał się nad nim, a w końcu odciął mu głowę od tułowia. Zwrodniałego wyrostka aresztowano.

NOWINY SPORTOWE.

Warszawa (f. — telef.) Obecnie są w toku pertraktacje między warszawską „Legją”, a angielską drużyną amatorską „Corinthian”, celem sprowadzenia piłkarzy angielskich do Warszawy. Z ramienia „Legji” pertraktuje w Londynie sekretarz poselstwa polskiego. Rokowania są na najlepszej drodze, a sfinalizowania umowy należy się spodziewać w tych dniach.

Semmering. (PAT) W pierwszym dniu międzynarodowego turnieju tenisowego na Semmeringu wszyscy gracze polscy zdołali pokonać swoich przeciwników i zakwalifikowali się tem samem do dalszych rund. Wyniki: Tłoczyński — Laufer (A) 6:0 6:1; Warmiński — Lustig (A) 6:2, 6:2; Warmiński — Simon (N) 6:3, 6:3; Marczewski — Schönburg (N) 6:1, 6:3. W grze par: Jędrzejowska — Karatosta (Rum.) 6:4, 6:3; Volkemerówna — Schärer (A) 6:0, 6:0.

W grze mieszanej: Jędrzejowska — Warmiński wyeliminowali Rademacher i Helmer (N) 6:1, 6:2.

Budapeszt. (PAT) W rozgrywkach o pułkarski środkowo-europejski mistrz Węgier Uj-

pesti został pokonany w Budapeszcie przez Ambrosiana (Mediolan) w stosunku 4:2 (2:1). W obecnych było, mimo dnia powszedniego 20.000 widzów.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 18. lipca.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej płacono za dolary efektywne 8'89 zł. przy spokojnej tendencji.

Modlitwa wśród płomieni.

W Wembley pod Londynem w domu sirot Sudbury Hall wybuchł pożar w czasie, gdy dzieci odmawiały ranną modlitwę. Miss Lyle-Brown, nauczycielka, znajdująca się wówczas z dziewczynkami w kaplicy, zorientowała się szybko w groźącym dzieciom niebezpieczeństwie. Nie chcąc jednak szerzyć paniki, która z pewnością wywołała nieszczeniwe wypadki, nie przerwała modlitwy ani na chwilę, a potem oświadczyła spokojnie dziewczynkom, że zaraz mają się udać do ogrodu.

Dopiero tutaj dzieci zorientowały się, że pół domu stoi w płomieniach i zrozumiały, jakiego uniknęły niebezpieczeństwa skutkiem przytomności umysłu dzielnej nauczycielki.

Jadł na własnej stypie.

Pewien mieszkaniec angielskiego miasteczka Bradford zniknął jednego pięknego dnia z domu, zostawiając rozpaczoną małżonkę.

W parę miesięcy po owym tajemniczym zniknięciu, zawezwano żonę zaginionego na posterunek policji.

— Tam w drugim pokoju leży ciało nieznanego, znalezione dzisiaj w lesie. Czy to nie mój pan?

Nieszczeniwa kobieta weszła do izby. Zastępiona rozpaczą, rzuciła przelotne spojrzenie na rozkładające się już zwłoki i oświadczyła z płaczem: Tak, to on! Zawezwani sąsiedzi, w liczbie ośmiu, potwierdzili to zdanie.

Odbył się pogrzeb. Zwłoki złożono w grobie rodzinnym. Po pogrzebie sąsiedzi miejscowym zwyczajem zebrali się u wdowy na stypie.

Właśnie wdowa, zanosząc się od płaczu, wniosła na stół pierwsze danie, gdy ktoś zapukał do drzwi. W progu ukazał się ten, po którym rozpaczano — marnotrawny mąż.

A gdy wygłodniały „nieboszczyk” spożył spożył swoją część stypy, zaczęto zastanawiać się nad tem, jak wyeksmitować z grobu rodzinnego intruza.

20-letnia posłanka.

W nowym Sejmie saskim szczególnie sensację budzi jedna z posełek partii komunistycznej Posłanka ta z zawodu robotnica w przemyśle tekstylnym, liczy wszystkiego.. 20 wiosen.

Jest to najmłodszy poseł z pośród członków wszystkich parlamentarzystów w świecie, gdyż ogół ordynacji wyborcze przyznają prawo posłowania dopiero z ukończeniem 24, 25, 30 a najmniej 21 lat. Parlament saski jest w tym względzie wyjątkiem, gdyż bierne prawo wyborcze przyznaje już nawet 20-letnim wyborcom.

Uderzającym jest również, że w klubie komunistycznym Sejmu saskiego na 13 posłów zasiadają 4 kobiety. Trzy inne należą do klubu socjalistycznego. Prócz lewicy, w z dnem innem kole poselskiem kobieta mandatu nie posiada.

Kronika bieżąca.

19

LIPCA

SOBOTA

rz. kat.: Wincentego;
gr. k.: 6 Anatazja.

Temperatura w dniu 18. lipca o godz. 8-mej rano: + 23°C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Codziennie o godz. 8 wiecz. „Dzielny wojak Szwejk” — ceny niższe, niżki ważne.

TEATR MAŁY.

Codziennie o godz. 8 „Uśmiech Warszawy”, rewja, występ artystów teatru „Morskie Oko”.

KINOTEATRY.

CHIMERA: Krzyk Życia.

CASINO: Hollywood, świat cudów, oraz Księżna Luiza Koburska.

COLOSSEUM: Z powodu rekonstrukcji, zamknięty.

FATAMORGANA: Dziewczę z Północy.

oraz Buster Keaton.

GRAZYNA: Ponad śnieg, oraz Riff narzeczcie sam.

KOPERNIK: W nocnym lokalu i Bunt zmysłów.

MARYSIENKA: W nocnym lokalu i Bunt zmysłów.

MUZA (Żółkiewska 11): Ostatni Syn.

OAZA: „Szpiedy”.

PAN: Miłość wedle pow. Balzaca.

PASAŻ: Herszt bandy potępieńców, oraz Ognia.

PROMIEN: Z powodu rekonstrukcji zamknięty.

STYLOWY: Świat podnięt i obłędu oraz Wino miłości.

UCIECHA: Douglas Fairbanks jako Robin Hood oraz komedia: Awantura arabska.

KINOTEATRY DŹWIEKOWE.

APOLLO: Kobieta i żywioł.

LEW: (Z powodu odnowienia sali i instalowania aparatu dźwiękowego — zamknięty).

PALACE: Dobrze skrojony frak, oraz Upiory stepu.

CENY ZNIŻONE I ZNIŻKI ważne na 3 ostatnie przedstawienia „Dzielnego wojaka Szweika” w Teatrze Wielkim, a więc dziś, jutro w sobotę i w niedzielę.

WYSTĘPY ZESPOŁU GOLDA I PETERSBURSKIEGO cieszą się fenomenalnym powodzeniem. Świetny ten zespół daje jeszcze nieodwołalnie tylko 3 pożegnalne przedstawienia w Teatrze Małym, tj. dziś, w sobotę i w niedzielę.

PREMIERA „RYWALI”, sensacyjnej 3-aktowej sztuki amerykańskiej Andersona i Stallingsa, odbędzie się w poniedziałek 21 bm. i zapowiada się niezwykle interesująco. Główną rolę odtworzy Jerzy Rygier. Partnerami jego będą p. Suchociński, artysta teatrów warsz., oraz Irena Ładosiówna, która rolę Charmainy w „Rywalach” żegna się z publicznością lwowską.

RADA MIEJSCOWA STOW. PAŃ MIŁ. św. Wincentego a Paulo we Lwowie wzywa członków do wzięcia udziału w nabożeństwach ku czci św. Patrona, które odbędą się 19-go b. m. o godz. 7 i 9 w kaplicy SS. Miłosierdzia przy ul. Teatynskiej 1.

CIĄGNIENIE OSZCZĘDNOŚCIOWYCH KSIĄŻEK PREMJOwych w PKO. Wczoraj odbyło się XVII z kolei ciągnięcie 1-szej serii książeczek na wkłady premjowane PKO. Wylosowane zostały następujące numery książeczek: 112 3192 3807 4363 5231 5744 6452 8955 9295 10519 11834 130073 13769 14650 14969 16093 18625 19993 20407 21000 21066 21555 22079 23561 24883 25114 25474 30035 30204 30492 31112 32048 33222 34152 34543 34580 34595 35058 35100 35439 37834 38108 38236 38823 39085 39701 39711 40227 40424 41081 41160 41314 41442 41831 42991 43859 44026 44050 46738 47023.

KOLONJA LECZNICZA W RYMANOWIE. Oględziny lekarskie dzieci, przyjętych na drugi sezon, odbędzie się w niedzielę dnia 20 lipca br. o godz. 10 rano w lokalu przy pl. św. Ducha 3 I. p. Należy przynieść zawiadomienie o przyjęciu i poświadczenie zapłaty.

KONKURS. Polskie Tow. Politechn. we Lwowie ogłasza konkurs na projekt nagrobka dla śp. prof. dr. Karola Skibińskiego na emen tarzu łyżakowskim we Lwowie z terminem do 15 października br. Bliższe wzmianki konkursu są do przejrzenia, ewentualnie do podjęcia w sekretariacie T-wa we Lwowie, ul. Zimorowicza 9 parter.

PREZYDJUM ZW. CECHÓW rzemieślniczych lwowskich zaprasza członków do wzięcia udziału w uroczystym nabożeństwie, które odbędzie się w niedzielę, 20 lipca o g. 10:30 rano w kościele OO. Bernardynów, ku ezei Bł. Jana z Dukli. Punkt zborny w gmachu Zw. Cechów, ul. Kościelna 8 I. p. o godz. 9:30 rano.

NIESZCZĘŚLIWA KOBIETA, ciemna i chora, bez środków do życia, apeluje do ludzi litościwych o pomoc w jej rozpaczliwej niedoli. Łaskawe datki przyjmuje Administracja „Wieku Nowego” pod szyfrą: „Dla Anny S.”

Kącik astrologiczny.

Kto urodził się dnia 19. lipca...

Cechy charakteru. -- Jakim będzie. -- Wady i zalety. -- Co mu grozi. Czego się powinien strzec i do czego dążyć.



KTO URODZIŁ SIĘ DNIA 19 LIPCA uduchowiony, liberalny, obdarzony jest zdolnościami literackimi.

Wykazuje zamilowanie estetyczne i skłonności poetyckie — ale w życiu codziennym nieraz ma zbyt mało praktyczności.

Nie jest również pozbawionym i pewnych skłonności mistycznych — co jednakże łączy się u niego ze zmysłowością.

Należy to zaznaczyć, że urodziny dzisiaj — mogą obdarzyć człowieka odpowiednio rozwiniętego moralnie — **wszechobejmującą miłością duchową.** Wówczas podstawą charakteru takiego wysoko rozwiniętego człowieka jest pragnienie **pocieszać innych** i zaspokoić w to, czego potrzebują.

Ta **chęć opiekowania się** słabszymi przejawia się nawet i u typów nierozwiniętych.

Dyskretny i ostrożny — jest jednakże podejrzliwy i powątpiewa w szczerość innych.

Rozmowny — potrafi doskonale wyrażać swe myśli. Dzięki swemu ruchliwemu uspo-

sobieniu — zmienia miejsce pobytu, przedmioty zainteresowań a także i zawód.

Uspokojony jest liberalnie a jego charakter jest dobry i przyjazny. Życzliwie odnosi się do innych a swoje otoczenie lubi obdarzać prezentami.

Jego wady — to upór i samowola.

W miłości niezbyt jest szczęśliwy.

Grozi mu **niebezpieczeństwo** — spadnięcia z wysokiego miejsca, i to zarówno w znaczeniu czysto fizycznym i w przenośnym. Nieraz bowiem osiąga dobrą pozycję — ale nie może się na niej **długo utrzymać.**

Droga jego życia jest też nieraz niewykła i ekscentryczna — przebywa ją jak me-teor: świeci jasno, ale krótko.

Powodzenie jakie staje się jego udziałem nie jest stałe, a jego sytuacja życiowa podlega przewrotom.

Jak wychować dziecko dziś urodzone?

Natura takiego dziecka jest kochająca, lojalna, niezwykle wrażliwa i sympatyczna, a jego wychowawcy powinni mu pokazywać jakieś ideały silnie działające na wyobraźnię. Dziecko podda się temu natychmiast i będzie się starało wcielić w życie te wskazówki.

Jego wyobraźnia jest tak bujna i — **nadmierznie aktywna** — że bez jej nieustannego podsyceania dziecko może się stać znudzonym, obojętnym, nieszczerem, samowolnym lub bezwładnym.

DNIA 19 LIPCA URODZILI SIĘ:

Wincenty Rzymowski — znany literat; Degas — znakomity malarz - impresjonista; dr. Ignaz Scipel — kanclerz austriacki; Herman Bahr — znany literat wiedeński; Alphonse Aulard — prezes związku przyjaciół Ligi Nardów i Samuel Colt — wynalazca amerykański.

Jan Starża Dzierżbicki.

(d.) **ROBAKI W CHLEBACH.** O policję wczoraj oparły się dwie sprawy jednakowe. W dwóch wypadkach bowiem znaleziono zapieczonego w chlebie robaka. I tak Aleksander Fidzirczuk (ul. Stryjska 1. 6), znalazł robaka w chlebie z piekarni „Ziarno” przy ul. Zamkowej 1. 16, a Jakób Szostak z Zimnej Wódki w chlebie z piekarni Jana Sawerlego na Bogdanówce.

(d.) **POBICIE.** Do szóstego komisariatu policyjnego przy ul. Łackiego został wczoraj doprowadzony Zygmunt Babiej, liczący 32 lata (ul. Wronowskich 1. 8). Wywołał on awanturę i pobił łaską Władysława Matwijowa, zamieszkałego w Bogdanówce nr. 10. Babieja po przesłuchaniu pozostawiono na wolnej stopie.

(d.) **WYJAŚNIENIE.** Pan Leon Gleicher, artysta - malarz, zamieszkały przy ul. Janowskiej 1. 32, prosi nas o zaznaczenie, że nie jest on identyczny z Eljaszem Gleicherem, komisjonerem hotelowym, zamieszkałym przy ul. Janowskiej 1. 30, który na szkodę p. Fr. Moszkowicza sprzeniewierzył 1000 zł., oraz z nim niema nic wspólnego.

(d.) **ARESztOWANIE.** Wczoraj do aresztów policyjnych dostali się: Walerjan Laszkiewicz z Zamarstynowa za oszustwo na szkodę Edwarda Swiderskiego, zamieszkałego przy ul. Kasztelańskiej 1. 6; Antoni Frowan, bez zajęcia i Zofia Struś, prostytutka, za opilstwo; Anna Ilków, lat 21, za oszustwo przez niezapłacenie cechy w restauracji Jakóba Tigera przy pl. św. Teodora 1. 2; Anastazja Moraszko, lat 28 i Marja Hegalik, lat 18, obie bez zajęcia, za waleśanie się po ulicach w celach nierządu; Wiktor Gawroński z Dziewiętnik, poszukiwany przez policję; Helena Pakuszyńska, bez zajęcia (ul. Droga Kulparkowska 1. 34) ze względów sanitarnych; Stefania Kruszelnicka (ul. Wolność 1. 16), Helena Husak (Zniesienie). Jadwiga

Kielarska (ul. Szpitalna 1. 46), Marja Hawryluk (ul. Kleparowska 1. 11) i Marja Kriegel (ul. Pod Dębem 1. 18) prostytutki, za waleśanie się po ulicach zakazanych; Genowefa Budz, prostytutka ze Zniesienia, za awanturę na ulicy Szajnochy; Zofia Murzyniec, prostytutka (ul. Prowiantowa 1. 5) za nagabywanie mężczyzn; oraz Antoni Dobrzański, lat 26 i Kazimierz Dulko, lat 26, obaj bez zajęcia, za włóczęgostwo.

(d.) **KRADZIEŻE.** Policja aresztowała: Kazimierza Michalczyńskiego, bez zajęcia (ul. Kordeckiego 1. 28), za kradzież tkaniny welnianej z magazynu kolejowego; Marię Maćków, lat 30, Aleksandrę Żurowską, lat 27, Stefanę Maćkową, lat 24, Władysława Perskiego lat 20 i Józefa Żurowskiego, lat 28, zamieszkałych w Podborech pod Lwowem, oraz Józefa Schuberta, lat 30, bez zajęcia i miejsca zamieszkania, poszukiwanych za szereg włamań mieszkaniowych we Lwowie; a nadto Abischa Blanka z Kleparowa, poszukiwanego za kradzież kieszonkowe.

(d.) **ZNALEZIONO.** W pierwszym komisariacie policyjnym przy ul. Jabłonowskich posterunkowy Blecharczyk zdeponował legitymację i bilet kolejowy Józefa Deptuch z Rzeszy Polskiej. — W trzecim komisariacie przy ul. Balonowej zdeponowała Janina Kiraszówna dowód osobisty Jana Bednarkiewicza i Kniakina obok Dąbrowy. — W piątym komisariacie przy ul. Jachowicza zdeponował posterunkowy Flamer pugilares z poświadczeniem Kseni Mużwiak z Kamionki Wołoskiej, oraz dowód osobisty Mikołaja Kućniaka z Milatyna. — W szóstym komisariacie przy ul. Łackiego zdeponował Ksawery Wiklewski wisiorok metalowy, znaleziony na ul. Batorego. Tam też zdeponowano klucz wertheimowski, znaleziony na ławce w ogrodzie im. Kościuszki.

SPRAWY GOSPODARCZE.

Silny spadek wywozu. Mamy do zainicjowania spadek wywozu w czerwcu. Według obliczeń G. U. S., eksport w ub. mies. wyniósł 1,337.938 ton o wartości 169,274.000 zł. W porównaniu z majem wywóz zmniejszył się o 29,927.000 zł. Najsilniej zaznaczył się spadek w artykułach spożywczych, których wywieźliśmy o 13.3 milj. zł. mniej, niż w maju.

Nowa premjówka dolarowa. Na ostatnim posiedzeniu Komisji długów państwa wyrażono zgodę na plan rządowy emitowania nowej pożyczki dolarowej. Ta nowa premjówka dolarowa, która będzie emitowana z końcem r. b., lub w początku następnego roku, będzie pożyczką konwersyjną, o zniżonym prawdopodobnie na 4 proc. oprocentowaniu. Opiewać ona będzie na sumę 7 i pół

milj. dolarów i przydzielona będzie według nominalnej wartości po jednej obligacji posiadaczom jednej obligacji starej premjowej pożyczki dolarowej, a nadto posiadacze dwóch obligacji starej pożyczki otrzymują także jedną obligację nowej po kursie nominalnym.

Nie będzie podwyżki cen wyrobów tytoniowych. W ostatnich dniach krążyły pogłoski, jakoby istniał zamiar podwyższenia cen monopolowych od produktów tytoniowych. Dyrekcja monopolów protestuje, że pogłoski te są nieuzasadnione, gdyż ani Min. skarbu, ani dyrekcja, nie myślą o podwyższeniu cen monopolowych. Ceny obecne produktów tytoniowych nie ulegną żadnej zmianie.

Wybuch magazynu artyleryjskiego.

Grad wybuchających granatów. — 300 ludzi zabitych.

(xy) Wielki turecki magazyn amunicji w Derindsze wyleciał w ubiegłą niedzielę w powietrze. Nie ustalono jeszcze dokładnie czasu, w którym nastąpił wybuch, ponieważ tureckie władze wojskowe nie chcą udzielać żadnych informacji.

Fabryka, w której sporządzane są naboje dla ciężkiej artylerji, wyleciała nagle w po-

wietrze z niewiadomych przyczyn. Przez cały dzień w otaczających fabrykę magazynach amunicji następowały kolejno wybuchy. Wybuchające ciężkie granaty zasypywały pobliską linię kolejową, wskutek czego ruch pociągów wstrzymano na cały dzień. Ogień stłumiono około północy. Jak donoszą, w katastrofie wybuchu zginęło 300 ludzi.

Prospekty o Podolu.

Podolskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze wydało prospekt pt.: „Zwiedzajcie Podole” w języku polskim, francuskim, angielskim i niemieckim, zawierający 10 ilustracji najpiękniejszych krajobrazów i zabytków Podola, mapę województwa tarnopolskiego i 9 kolumn tekstu z opisem województwa, planem podróży i potrzebnymi wskazówkami. Prospekt, sporządzony w estetycznej szacie zewnętrznej, ma na celu zainteresowanie społeczeństwa pięknem krajobrazów i zabytków Podola, oraz zbliżenie obywateli różnych województw w postaci zwiększonego ruchu turystyczno-krajoznawczego.

Wenus z Milo spalona na stosie.

Uniwersytet w mieście Princetown w Ameryce posiadał w swym muzeum dokładną kopję Wenus z Milo. W mieście te, jak w całym Stanach Zjednoczonych, urządzano często konkursy piękności, podczas których niejednokrotnie domagano się, aby kandydatka posiadała wymiary ciała, odpowiadające wymiarom statui Wener. Ponieważ przy modzie na chudość trudno było o panny, posiadające taką budowę, figura Wener stała się ogólnie znienawidzoną, nawet wśród studentek uniwersytetu.

Kolejny ich postanowili okazać się gentelmanami. Korzystając ze słabego dozoru w muzeum, zakradli się tam, zdjęli posąg Wener z piedestału, wynieśli na podwórze, ułożyli tam stos, posąg umieścili na stosie i podpálili go. Służba uniwersytecka, spostrzegłszy kłęby dymu, zabrała się do gaszenia. Grupa studentów przypatrywała się temu z całym spokojem, a jeden z nich nawet zapamiętał robił zdjęcia aparatem filmowym. Posąg oczywiście przepadł.

Gdy rektor zarządził śledztwo, nikt nie przyznał się do winy. Wobec tego senat uniwersytetu nałożył na wszystkich studentów obowiązek poniesienia kosztów nowej kopji Wenus z Milo, które zostały natychmiast wpłacone.

Tymczasem piękności z Princetown triumfuja, gdyż pozbyły się niebezpiecznej rywalki w postaci Wenus z Milo. Cała ta historia rzuca charakterystyczne światło na środowisko amerykańskie.

Program radjokoncertów.

PIĄTEK, DNIA 18 LIPCA 1930.

Lwów: 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Koncert płyt gramof. 17.35. Odczyt p. t. „O narkotykach”. 18.00. Koncert orkiestry kina „Stylowego” w Warszawie: 1. Keller Bela: Komieczna uwerwura. 2. P. Lincke: Walec z operetki „Lizystrata”. 3. J. Paderewski: Melodia. 4. R. Statkowski: Krakowiak. 5. O. Merikanto: Idylla. 6. Kronberger i Mariot: Święto Buddy. 7. E. Waldteufel: Polka. 8. E. Waldteufel: „Brunet czy blondyn” — walec. 9. P. Mascagni: Pieśń z operetki „Tak”. 10. Fr. Kark: Berenice. 11. Sullivan: Maskarada Weneckiego kupca: a) wstęp, b) Barkarola, c) Bourree, d) Walec, e) Finał. 12. E. Czajkowski: Krakowiak. 19.00 „Skrzynka pocztowa”. 19.20. Rozmaitości, komunikaty oraz koncert płyt gramof. 19.45. Giełda rolnicza (z Warszawy). 20.00. Prasowy dziennik radjowy. 20.15. Koncert symfoniczny z Doliny Szwajcar.: 1. W. A. Mozart: Uwertura do op. „Flet zaczarowany”. 2. C. M. Weber: Andante i Rondo z koncertu na fagot i orkiestra. 3. L. van Beethoven: Symfonia F-dur (6-ta): a) Allegro ma non troppe, b) Andante molto, c) Scherzo, d) Allegro-Allegretto. 22.00. DIALOG na temat „Tajemnicy jednego uroku”. 22.15. Komunikaty (z Warszawy).

SOBOTA, DNIA 19 LIPCA 1930.

Lwów: 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Koncert płyt gramof. 17.35. Odczyt z Warszawy. 18.00. Sluchowisko dla dzieci i młodzieży p. t. „Hej wachowice to rzecz miła”. 18.30. Rozmaitości, komunikaty oraz koncert płyt gramofon. 19.20. „Przegląd polityki zagranicznej”. 19.45. Centralne Tow. Organizacji i Kółek rolniczych do swych członków i ogółu rolników. 20.00. Prasowy dziennik radjowy. 20.15. Koncert popularny z Doliny Szwajcar.: 1. Gounod: Marsz z op. „Królów Saba”. 2. R. Strauss: Walec z op. „Kawaler Srebrnej róży”. 3. Glinka: Uwertura do op. „Ruslan i Ludmiła”. 4. Ippolitow-Iwanow: Suita „Szkice kaukaskie”. 5. Solista.

6. Czajkowski: Kaprys włoski. 7. Głazunow: Walec koncertowy. 8. Grieg: a) Rany serca, b) Ostatnia wiosna. 9. Delibes: Intemezzo z suity „Naila”. 10. Halvorsen: Marsz bojarów. 22.00. Feljeton p. t. „Mieszczuch pod namiotem”. 22.15. Komunikaty z Warszawy. 22.30. Gawędziarz podhalański przed mikrofonem. 23.00. Muzyka taneczna z „Bagateli”.

Sport.

JANINA (Złoczów) LECHJA.

Zawody o mistrzostwo klasy A. między powyższymi drużynami odbędą się w niedzielę dnia 20 bm. na boisku 40 pp. (Pohulanka) o godz. 11 rano.

Drużyna Janiny, która w tegorocznych rozgrywkach o mistrzostwo pokonała Hasmonę 1:0 i Resovię 4:3 zjeżdża do Lwowa w najsilniejszym składzie, to też spotkanie gości złoczowskich z leaderem A. klasy okręgu lwowskiego budzi zrozumiałe zainteresowanie.

POLSCY SZPADZIŚCI GÓRA.

Podczas rozgrywek eliminacyjnych o wojakowe mistrzostwo Europy w szermierce, w Ostendzie, reprezentacja Polski, znajdująca się w najsilniejszej grupie, uzyskała w szpadzie wynik remisowy z Holandją w stosunku 7:7, a wygrała umecz ze Szwecją w stosunku 8:8, mając lepszy stosunek tuzów.

Dzięki tym wynikom drużyna polskich szpadzistów weszła do półfinału. Poza tym w półfinale znajdują się Węgry, Belgia, Włochy i Francja, natomiast odpadły Holandia, Anglia i Czechosłowacja.

NIESPODZIANKA W MITROPA - CUP.

W rozgrywkach o puchar środkowo-europejski dla zawodowców, zupełnie niespodziewanie pokonał mistrz Włoch Ambrosiana (Genua) drużynę budapestęską Ujpesti w stosunku 4:2 (2:1). Spotkanie rozegrano w Budapeszcie w obecności 25.000 widzów. Prowadzenie zdobył Ujpesti ze strzału Auera, lecz jeszcze przed pauzą zdobywają Włosi prowadzenie, uzyskawszy 2 bramki przez Blasevicha i Meazze.

Po przerwie początkowo przeważają Węgry, którzy dzięki pięknej bramce Szabo uzyskują wyrównanie. Wnet jednak dochodzą do głosu goście a dwie bramki Ferenkina zapewniają im zasłużone zwycięstwo.

W konsekwencji pow. wyniki do dalszej rundy w rozgrywkach o Mitropa - Cup zakwalifikuje się Ambrosiana, gdyż trudno przypuścić, by Ujpesti zdołał Włochów w Genui w spotkaniu rewanżowym pokonać w wyższym stosunku, aniżeli uległ w Budapeszcie.

FRANCJA WYELIMINOWANA Z ROZGRYWEK O MISTRZ. ŚWIATA.

W dalszym ciągu rozgrywek w Montevideo o mistrz. „świata” odbyło się spotkanie Argentyna — Francja. Zwycięstwo odniosła Argentyna w skromnym stosunku 1:0. W ten więc sposób w mistrzostwach „świata” po odpadnięciu Belgii i Francji, Europa jest reprezentowana jeszcze tylko przez Rumunię i Jugosławię.

ZAGRANICZNI MISTRZE LEKKIEJ ATLETYKI W WARSZAWIE.

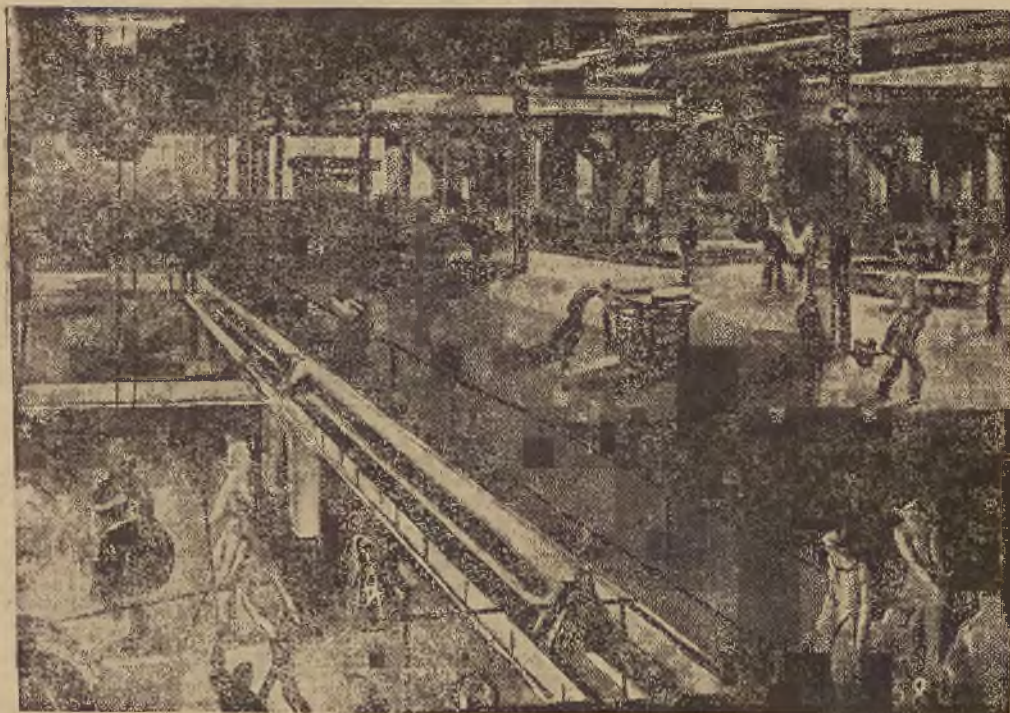
Stołeczna Legia na otwarcie swego nowego stadionu organizuje w dniach 20 i 21 września wielkie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, w których mają wziąć udział najlepsi zawodnicy niemieccy jak: mistrz sprinterów Körnig, Lammers, Hirschfeld (mistrz świata w rzucie kulą), oraz dr. Peltze. Legia zawiera również sprowadzić zwycięzcę Kusocińskiego, w Londynie Finna Virtanena, oraz słynnego Szweda, Wide’go.

Z przyczyn technicznych zmuszeni jesteśmy odłożyć umieszczenie terminarza II kolejki rozgrywek ligowych do jednego z najbliższych numerów.

WIEK TECHNICZNY

BEZPŁATNY DODATEK DO Nr 8723 „WIEKU NOWEGO”

Organizacja wielkiej fabryki.



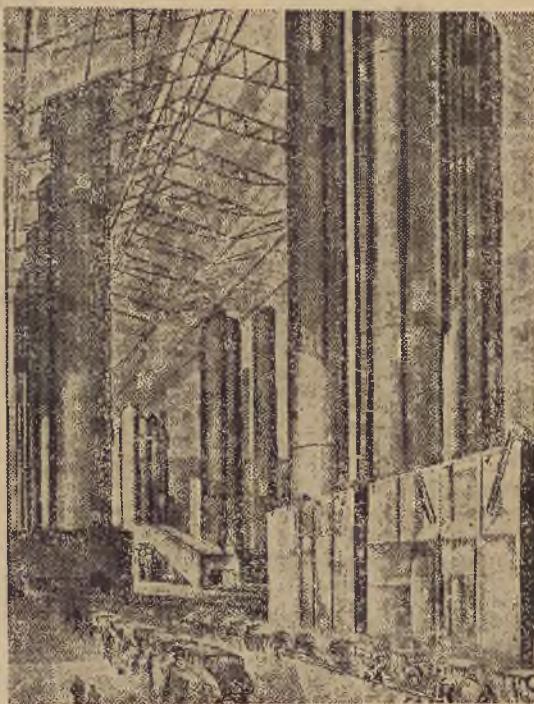
Fabryka w Klichy. Fragment odlewni.

Niewielu ludzi zdaje sobie napewno sprawę, jakiego ogromu pracy, wysiłków, energii i inteligencji wymaga organizacja wielkiej fabryki. Jest to organizm precyzyjny do najmniejszych drobiazgów, gdzie wszystkie najdrobniejsze nawet szczegóły fabrykacji zostały zgóry dokładnie ustalone, gdzie nie nie zostawiono na łaskę przypadku, gdzie wyrażenie „omyliłem się” nie może istnieć, bo małe opóźnienie w jednym tylko oddziale wystarczy, by powstrzymać całą produkcję.

Jako przykład takiej doskonałej organizacji opiszemy fabrykę samochodów Citroëna.

Powstała ona z fabryki materiału wojennego zaledwie 12 lat temu. Po zawieszeniu broni pan Andre Citroën z żelazną energią przeprowadził konieczne zmiany w urządzeniu fabryki i przystąpił do fabrykacji samochodów, z miejsca rozpoczynając produkcję masową w ilości 60 sztuk dziennie. Szybko musiały zdobyć sobie popularność te wozy, kiedy po krótkim czasie za ciasno stało się zakładom w ogromnych budynkach fabryki broni i kiedy w szybkim tempie musiano wybudować trzy nowe kompleksy fabryczne. Obecnie zakłady Citroëna składają się z czterech grup fabrycznych zajmujących powierzchnię 700.000 m. kwadr., z czego 500.000 m. jest zabudowanych. Zakłady posiadają ponad 10

tysięcy nowoczesnych maszyn, poruszanych mocą 32.000 kilowatów (prawie trzy razy tyle, co elektrownia we Lwowie) i zatrudniają 20.000 pracowników.

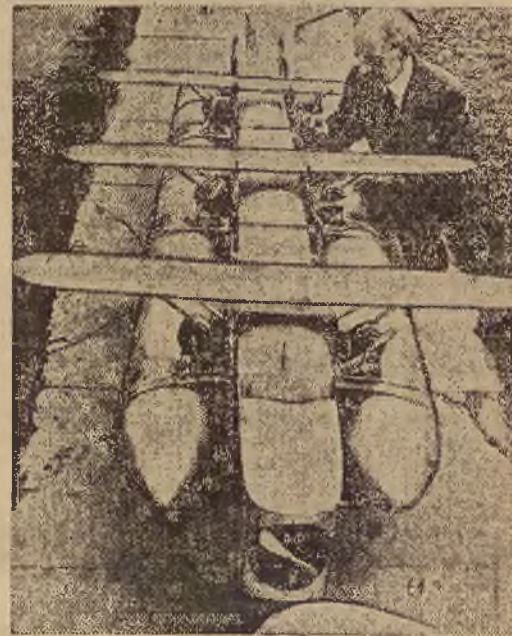


Fabryka Javel. Lakiernia karoserji.

W poszczególnych grupach fabryk wykonuje się poszczególne części, które następnie specjalnymi bocznkami kolejowymi wędrują do wspólnych hal montażowych. — Fabryka w Klichy zawiera odlewnie i kuźnie i produkuje dziennie 180 ton odlewów żelaza i około 60 ton odlewów brązu i aluminium. Fabryka w Saint Quen produkuje wszystkie

części wykonywane z blachy. Posiada ona monumentalne, jak gmachy trzypiętrowe, wysokie prace, których w tym dziale mniejszych i większych jest około 272, a niektóre z nich posiadają siłę 1.400.000 kg.

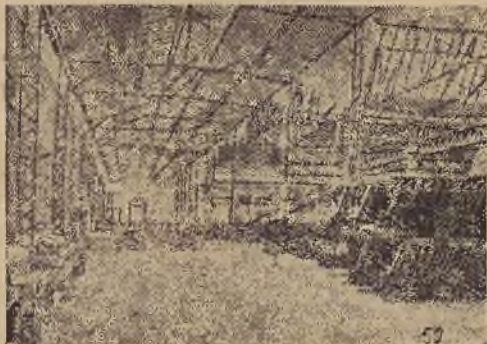
W fabryce w Levallois wyrabiane są wszystkie części zamienne i akcesoria, jak szyby, napinacze bud, piasty na koła, amortyzatory, i niektóre aparaty elektryczne. Ostatnio poczał ten oddział produkować także łożyska kulkowe, które zyskały sobie doskonałą renomę w całym świecie. Tam także montowane są owe sławne samochody gasienicowe Citroëna.



Jeszcze jeden skombinowany samolot do poruszania się na wodzie i w powietrzu. Pędzony jest, oprócz 6-ciu śmig normalnych, także śmigłą specjalną, umieszczoną w ssącym przewodzie, biegnącym przez środek całego samolotu. Wynalazca spodziewa się, że uda mu się wedle tego modelu wybudować samolot, który przetrzeźni z Kalifornii do Europy przeleci w 60-ciu godzinach.

Wszystkie gotowe części samochodów spruwadane są do najstarszego i największego oddziału firmy, którym jest fabryka na Quai de Javel. W budynkach tej fabryki mieści się 3.200 maszyn, poruszanych mocą napędową 12.000 koni mechanicznych, 3.500 metrów łańcuchów napędowych, 60 pieców i 10 kompresorów. A wszystko to w celu uruchomienia dwu wielkich łańcuchów do montażu podwozi i karoserji, które łączą się w końcu w jeden łańcuch ostatecznego wykończenia wozów. Na tych łańcuchach każdy samochód jest całkowicie montowany, malowany, ekwipowany w ciągu niespełnia 12 godzin.

Montaż podwozia rozpoczyna się od połączenia ramy z osią przednią, mostem tylnym i resorami. Następnie montażuje się kolejno: bok silnika, hamulce, tablicę rozdzielczą, zbiornik benzyny, chłodnicę i koła z pneumatykami. Teraz silnik zostaje rozruszany, maszyna opuszcza łańcuch o własnych siłach i zostaje poddana starannym próbom w jednej z 16 stacji próbnych. Podczas montowania podwozia, inny oddział przygotowuje dla nich karoserje, spawane elektrycznie z części przysyłanych przez fabrykę w Saint Quen. Przyczem całkowite złożenie karoserji zabiera zaledwie trzy minuty czasu. Po przejściu przez lakiernię i tapicernię nadwozia przecho- dza na pierwsze piętro, gdzie już znajduje się podwozia gotowe na ich przyściecie.



Fabryka Javel. Hala montażu powozi.

PIELEGNIARKA do nowo rodka szkolona lub z długą praktyką poszukiwana. — Lindenmann, Brajerowska 1. 11a. 31226.

PRZYJME panna do nauki manicure i ozdubienia, na korzystnych warunkach. — Pasada zapewniona. Kantorowa, Boimów 6. II. p. — 31245.

SIUSARNIA, Szeptychich 9, przyjmie uczni do praktyki. 31241

Posad poszukują

KRAWCZYNI b. zdolna, — wyjedzie na lato na wieś do ilworn, ewentualnie za możnego domu. Warunki dogodne. Łaskawe zgłoszenia Chłapowicz, Lwów, Kordeckiego 44. 31118

MŁODA inteligentna panienka poszukuje jakiegokolwiek posady listy Admin. Wiek pod „Skromna“. 31093

POSZUKUJE posady kasjerki w kłnie, lub w jakimkolwiek innym przedsiębiorstwie. Złote kaucje. Zgłoszenia do Wiek No. wego pod „Amerykanka“. 30385

OSOBA inteligentna poszukuje posady do samodzielnego zarządu domem. Wiadomość Maruniewicz, ul. Celnarowska 21. 30968

PANNA biurowa poszukuje zajęcia na zastępstwo. Listy do Wiek pod „Abo“. 31202.

FRYZJER damski zdolny zmienić posadę od zaraz. — Łaskawe zgłoszenia do Admin. Wiek pod „Uprzejmy“. 31168.

DAM 50 dolarów za wyrobienie jakiegokolwiek stałej posady fizycznej. Listy do Admin. Wiek pod „I. B“. 31171.

KRAWCZYNI — poszukuje szyćcia na wyjazd lub na miejscu. Listy Admin. Wiek pod „Samodzielną krawczyń“. 31175.

PIERWSZORZĘDNA go-spodyni do zarządu domem i do kuchni poszukuje posady w pierwszorzędnym domu. Listy pod „Znakomita“ do Admin. Wiek. 31179.

URZĘDNIK piszący biegle na maszynie, zający się na buchalterji i korespondencji polsko - niemieckiej władający językami polskim, niemieckim i ukraińskim, były oficer gospodarczy, były deklarant celny, referent spedycyjny, sumienny, uczciwy i pracowity, poszukuje odpowiedniej posady we Lwowie lub na wyjazd. Listy do Admin. Wiek pod „S. G“. 31186.

SZOFRER mechanik z zieloną licencją, obznajomiony z motorami wszelkich konstrukcji, poszukuje posady. Listy Admin. Wiek pod „Obznajomiony“. 31189

LEPSZA służąca poszukuje posady do dwójga państwa, z dobrą świadectwami i poleceniami. Zyblikiewicza 28. parter w podwórzu. — 31216.

RUTYNOWANA niania. — trzyletnie świadectwa, dobre polecenia, kochająca dzieci, poszukuje posady zaraz. Zyblikiewicza 28. — parter w podwórzu. 31217.

PIERWSZORZĘDNA odnatorka z praktyką wiejską poleca się. Wykonuje manicure po 50 gr. Kantorowa, Boimów 6. II. p. — 31244.

Zdrojowiska

WOROCZTA. Jeden lub dwa pokoje z osobnym wejściem do wynajęcia przy rodzinie polskiej, z obiadaniami o trzech dańkach za 120 zł., od dwóch osób 200 zł. miesięcznie. Na żądanie całkowi utrzymywanie. Zgłoszenia pismem: „Woroczta“, Dżumadziak dla A. Z. — 30993

KRYNICA. — Pensjonat „Krzysia“ obok starych łazienek zdroju, pokoje słoneczne, kuchnia zdrowa. — Ceny niskie. 3315

ZAKOPANE - BYSTRE „Piotrowianka“, poleca pokoje z utrzymaniem na sierpień 10 zł., wrzesień 15 zł. — 3344

Kupno-Sprzedaz

DIWANY. Chodniki, Garnitury kilimowe, wysprzedaż po cenach fabrycznych WANK, plac Marjański 5, I. piętro. 3582

KUPIE kasę ogniotrwałą w dobrym stanie. Listy pod „Kasa“ do Admin. Wiek. 31164

MLYN turbinowy o 10 stawkach 37 H. P. w najwyższej okolicy Tarnopolskiej, 10,500 dolarów sprzeda Firma „Kontrakt“. — Lwów, Batoro 36. 31115

MOTORY Diesla 15, 20, 25, 30 i 45 HP. poleca ze składni M. Steinhaus. — Lwów, ul. Grodecka 10a. 31108

PARCELE sprzedam 150 sążni w Kleparowie 2,800 zł. Wiadomość Grodecka 145, Iuzar, od 4-6. 31127

KAMIENICA jednopiętrowa z hipoteką do sprzedania. Lewandówka, Lubelska 7. 31150

LAMPA naftowa żarowa okazuje do sprzedania. — Broniński, Krzywa 25, — obok Akademickiej. 31148

ZBIORNIKI UŻYWANE — od pół do 100 wagonów każdy w dobrym stanie. — Gotowe i na zamówienie. Generatorzy i skrubery, kotły parowe, części gorzelni, kominy, beczki i blachy żelazne. Ceny 80-50 proc. niższej nowych sprzedaje E. Gruzon, Tarnopol, Tarnowskiego 30. Z grzeczności Lwów-Zniesienie, — Rafineria nafty Pan Schery, 4-6 popoł., telef. 404. 30291

KLATKI dla kanarków — świeży transport od Zł. 6.50 Rentschner, Legionów 37. 29327

TANIO suknie szlafroczy, bluzki, swetry, kołnierzyki, pończochy, bielizna, fartuchy gospodarskie, garderobę dziecięcą poleca Szekalska, Halička 12, I. piętro. 30404

ZA złoto, srebro, brylanty, płaci najwięcej Oswald Mandl, Sykstuska 33. 30396

SKLEP spożywczy dobre miejsce, sprzedam. Pod „do bry“ Wiek Nowy. 31000

DOMEK nowy blachą kryty 5 ubikacji, 200 sążni ogrodu, cały wolny, górny Lyczaków, Willa 6 ubikacji, stajnia, garaż, elektryka, 300 sążni ogrodu — górny Lyczaków do sprzedania. Wiadomość Lyczakowska 134, drzwi Nr. 1. — 30856

RURY do oparkania, — 3 m. długie, 150 szt., brama 3 m. szeroka do sprzedania. Kleparów, Warszawska 71, od 3-6. 30077

WILLA o 8 pokojach, stajni, wozownia i 600 sążni ogrodu, oraz budynek fabryczny. Wszystko wolne. — Okolica Lyczakowska. Okazynie sprzeda Fortuna — Lwów, Frydrychów 2. 31247

SPRZEDAM rower drogowy, prawie nowy angielskiej marki. Białe, Królowej Jadwigi 8. — Od 1-3. 31170

SUKNIA georgetowa drapowa za 70 zł. do sprzedania. Tarnowskiego 21, I. p. na prawo. 31176

KOMPLETNA wyprawa niemowlęcia 600 oraz „Teatra“ „Dzidzi“, Sykstuska 1. 21. 31197

PARCELA do sprzedania i merg z dębami blisko rogatki Zielonej. Wiadomość Kopernika 12, u dozorczy. 31182

HODOWLA królików Szańskiego w Sygniołce — sprzedaje piękne rasowe króliki niebieskie, wiedeńskie, Flandre szare, białe. Zapytania, dołączając markę na odpowiedź. 31086

JAREMCZE, ulica Generała Góreckiego 281, parcele frontowe — okazuje do sprzedania. 31190

2 NOWE realności do sprzedania, wolne mieszkania w pięknym położeniu. Wiadomość Piekarnia Szański w Sygniołce. 31084

RÓŻNE MASZYNY do szyćcia, wysprzedaż, także na raty. Sklep Komisowy Piłsudskiego 11. 31022

DOM, — kilka parcel do sprzedania. Wiadomość Le wandówka, Strzelecka 2. — 31239

MŁODEGO psa ratlera lub foksiera kupię. Listy do admin. Wiek pod „Szczepniak“. 31223

WYDZIERZAWIE lub sprzedam auto marki „Ford“ w dobrym stanie na dogodnych warunkach. Listy do „Wiek“ pod „Wydzierzawie“. 31225.

2.800 zł. PIANINA nowe zagraniczne, wyborze w różnych cenach, na dogodnie spłaty poleca „MONIUSZKO“, ul. Zimorowicza 1. 10. 3585

MEBLE odnawia, sypialnie, maklowane modne sprzedaje stolarz Hasczynski, Kalcza 16. 31224.

SPRZEDAM okazynie dom nowy piętrowy. Wiadomość pl. Bernardyński 3. — Kopeczyński. 31211.

WAŻNE DLA MLYNARZY. — Kompletne urządzenie młyńskie sprzedam na dobrych warunkach, Kleparów, Warszawska 71, między 3-6 popoł. 31236

FORTEPIAN sznu, ton wielki, piękny, rzadka okazja za 1100 zł. do sprzedania. Kopernika 26, Sklepiarski. 31246

ŁUSZCZARKA Secka, prawie nowa. tanio do sprzedania. Wiadomość w warsztacie mechanicznym Zedlika w Żółkwi. 3842

SPRZEDAM ogród 400 sążni. Naprzeciw stacji Perseńkowska 68. 31078

LOKALE

BEZDZIELNE małżeństwo urzęd. państw. poszukuje 2 pokoje kuchnia lub pokój nyz kuchnia najchętniej dzielnica druga, szóstą — czynsz roczny. Zgłoszenia z podaniem warunków Admin. Wiek „Jote“, 30975

POKOJU nieumeblowanego z osobnym wejściem poleca, najchętniej dzielnica VI. i od gospodarza. Zgłoszenia L. D. Teresy 10. Tri 19-31. 30977.

LOKAL przemysłowy, ewentualnie handlowy dla kafełki do wynajęcia bez pośrednictwa. — Zgłoszenia „Sokół IV“, Lyczakowska 99. 30971

3 POKOJE kuchnia, komfort, katoliki od gospodarza, III. p. Listy pod „Czwarty“ do Wiek. 30973

CZYNSZ za rok lub 100 dolarów dam za pokój bez mebli przy tramwaju. Wia domość: biuro przewozowe, Chorążczyzna 5. 30982

POKOJ, kuchnia do wynajęcia na Kulparkowie. Wia domość: Trauguta 17, — drzwi 1. 31102

POSZUKUJE mieszkania parterowego o dwóch ubikacjach nadającego się na biuro i magazyn księgarski. Czynsz miesięczny bez odstępnego. — Listy pod „Księgarnia“. 31132

DO wynajęcia pokój umeblowany, osobne wejście. — Wiadomość gospodarz, Lyczakowska 32/II. p. 31146

MAŁY lokal sklepowy w śródmieściu poszukuję. Zgłoszenia do Adm. dla „754“. 31111

NA biuro. Dwa umeblowane pokoje, przedpokój, telefon, za czynszem miesięcznym do odnawiania. Sapielny 9, drugie piętro na lewo. 30019

INWALIDA poszukuje dozorówkę bez dopłaty, najchętniej w willi. Listy do Admin. pod „Inwalida“. — 31124

4 i 2 POKOJE z kuchnią w willi z ogrodem, sadem — czynsz z góry — ewentualnie stajnia raz Połockiego 114, między 2-gą a 3-cią. — 30985

POKOJ kawalerski z tarasem z pełnym komfortem, z łazienką zaraz do wynajęcia. Listopada 17, parter prawy. od 12-6. 31204

POKOJ frontowy umeblowany komfort, osobne wejście zaraz do wynajęcia. — Ogłada od 10-12, 2-4. Sapielny 9, parter, prawo. — 31205.

POSZUKUJE pokoju umeblowanego ewent. z osobnym wejściem przy samotnej osobie. Zgłoszenia do „Wiek“ pod „Kupiec“. — 31200.

POKOJ umeblowany osobne wejście do wynajęcia. Blumenkranz — Gliniarska 1. 10a. 31210.

POKOJU skromnie umeblowanego w okolicy pl. Bernardyńskiego — poszukuje bezdzietne małżeństwo. — Zgłoszenia do Adm. Wiek pod „Aleksander“. 31167.

DWA pokoje umeblowane, przedpokój dla poważnego pana, dwóch. Zofji 54 II. p. 31195.

3 POMIESZKANIA do wynajęcia, pokój i kuchnia na Kleparowie, ul. Janicza 1. 4. Wiadomość Podlewskiego 9. Gajowa. 31174.

2 POKOJE z kuchnią komfort do wynajęcia. Wiadomość Droga Kulparkowska boczna Huzarski. 31187



„Mam zamiar teraz ukraść jakiś samolot lub auto!“

„A to w jakim celu?“

„Te przekłete odciski nie dają mi zupełnie chodź!“

„Człowieku, przez marne Zł. 1-50 gr. chcesz iść do kryminału?“

„Jako przez Zł. 1-50 gr.?“

„Tak, tak, mój drogi, za tę cenę dostaniesz pudełko „Lebewohl“, od którego odciski zupełnie znikają!“

Mowa tu naturalnie o znanym powszechnie zalecanym przez wielu lekarzy środku przeciw odciskom i skwardnieniom skóry na stopach p. n. „Lebewohl“. Dla uniknięcia naśladowań widać wyraźnie „Lebewohl“. Sprzedaż we wszystkich aptekach i drogeriach. 3278

POKOJ duży i kuchnia — śródmieście za pożycciem 600 dol. Wiadomość Zegarmistrz, Bielowskiego 3. — 31235

POKOJ kawalerski do wynajęcia. Wiadomość w sklepie, Pijarów 49. 31026

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową P. K. U. Rawa Ruska, Michał Tur. 31199

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową, Burek Stanisław, wydaną przez P. K. U. Lwów-Miasto. 31192

Małżeństwa

MŁODY, dobrego charakteru, naprawdę intel. posłubi pannę sympatyczną, szczerą, życzliwą, która wyrobi posadę. „Zrównoważony“ Admin. 31215.

SEPAROWANY pozna kobietę do lat 35 z posagiem 100 dolarów. Ce' matrymonialny. Listy do Admin. „Wiek“ pod „Młody P.“. 31281

WDOWA po b. właścicielu folwarku, lat 50, samotna, idealnie dobra, b. dobra gospodyni, — posiadająca większe mieszkanie i 1000 dolarów, wyjedzie zamaż za pana od 55-70 lat na stanowisku lub właściciela małego folwarczku — może być chorowity, zajmę się pielęgnacją. Listy Admin. Wiek pod „Sztatynka 8.8888“. 31242.

NAUKA

FRANCUSKIEGO i niemieckiego uczy siła pierwszorzędną po cenie waka-cyjnie niższej. Konwersacja, matura, poprawki. — Kadecka 16, 3-5. 31180.

ABSOLWENTKA gimnazjalna ndziela lekcji. Łaskawe listy Wiek Nowy — „Absolwentka“. 31193.

PRZYJMUJE nadal na 6-cio tygodniowy wakacyjny, praktyczny kurs krosz i szyćcia. „Jolanda“ — Staszica 8/II. p., boczna Chorążczyzny. 31184

ROZMAITE

W BANKACH Zastawniczych zastawione kosztowności wykupują, dopłacają najwyższą wartość, stare zęby kupują. Zakład zegarmistrzowski Andreiher — Kazimierzowska 5, naprzeciw Szpitalnej. 31160

AKUSZERKA Sekula przyjmie pannie. — Grodecka 49, I. p. 31154

AKUSZERKA Wagnerowa, przyjmuję pannie na czas słabości. Sobieskiego 30 — parter. 29642

AKUSZERKA Łutkowska, przyjmuję pannie, Asnyka 9 drzwi 2. parter. 29626

AKUSZERKA przyjmuję pannie. Wajowa 27. Zadzwoń — dozorczyni wskaże. 29643

PRZEROBIECIE materaców, łóżek polowych, otomany wraz z desinfekcją przyjmują fabryka ZAKS, Lindego 6. Telef. 79-99. — 30281

STROJENIE i naprawę fortepianów przyjmują Smutny, Chmielowskiego 5, telefon 15 98. 3816

WSZELKIE wyroby skórzone farbują na wszystkie kolory Barasz, pl. Bernardyński 2. 31158.

ARKUSZ tytoniowy poszukuje zaraz. Zgłoszenia listowne pod „Trafika katolicka“, do Admin. Wiek. 31163.

KRAWCZYNI przyjmują konfekcję damską i dziecięcą. Mikołaja 18 I. p. — 31228

ODDAM w dzierżawę folwark kilkudziesięciu morgów z pięknymi budynkami blisko Lwowa, tylko bardzo porządnemu człowiekowi. Kaucja wymagana. Zgłoszenia pod „Folwark“, „Wiek Nowy“. 31213.

WIĘKSZY sad owocowy, przeważnie zimowe jabłka, wydzierżawi folwark Wybranówka ad Bobrka. — 3834

WEZME DZIECKO na wychowanie za opłatą. Zgłoszenia Polypiakowa, Sądowa Wisznia, ul. Klebanki. 3835.

14 lipca w Paryżu.



(xy) Święto zdobycia Bastylji, święto wolności, obchodzone było w tym roku w całej Francji, a szczególnie w Paryżu, z tem większą okazałością, że zetknięto się z stuleciem zdobycia Algieru. W uroczystych pochodach przez stolicę wzięły udział oddziały wojsk w uniformach z roku 1830. Jak co roku, przez cały dzień i przez całą noc tańczono na ulicach Paryża.

Rycina nasza przedstawia tańce na jezdniach Paryża wśród czekających cierpliwie na koniec tańca samochodów.

LOKALE

ODNAJME pokój komfortowy, telefon, łazienka, — fortepian. Tarnowskiego 32 II. piętro. 31240.

POKÓJ na 2 mies. lub na stałe dla 1 lub 2 osoby do wynajęcia, fortepian i telefon, Mikołaj 11, drzwi Nr. 11. 31248.

POSZUKUJE dwa pokoje z łazienką, okolica Kurkowej. Listy do „Wieku“ pod „Zamek“. 31245.

STANCJI lub pokoju z kuchnią, nawet na przedmieściu poszukuje znana Psycho-grafologini z Dzielnicy i Długosza za miesięcznym wyższym czynszem. Zgłoszenia do Admin. pod „Psycho - grafologini P.“. 9175.

KLATKA schodowa — pokój wynajmę zamożniejszemu solidnemu kawalerowi, Chrzanowskiej 14, II. p. — 31112.

POKÓJ jasny do wynajęcia Jakóba Strzemię 1. 11 a I. p., drzwi Nr. 7. 31212.

2 lub 3 pokoje z kuchnią i łazienką (ewent. umeblowane), poszukuje inżynier, urzędnik państw. Listy „Województwo“ do „Wieku“. 31247.

POKÓJ, kuchnia do wynajęcia. Wiadomość Kleparowska rogatka. 31201.

SUTERYNY przestronne na cele lekkiego przemysłu do wynajęcia. Budowa Japońska 8. 31229.

MIESZKANIE dwu do pięciopokojowe za czynszem z góry korzystnie wynajmie Centralna Agencja, — Kopernika 14. 31231.

2 ŁADNE nieumeblowane pokoje z balkonem, klatka schodowa blisko przystanku tramwajowego do oddania. Świętokrzyska 7/I. p. 31232.

ELEGANCKI pokój, osobne wejście do wynajęcia. Sw. Anny 19, II. p., trzecie drzwi. 31222.

POKÓJ kuchnia, rogatka Łyczakowska — elektryka, woda, stacja przy tramwaju czynsz dwuletni. — wiadomość ul. Krzyweżycka 5-A, Lejmanowicz. 31181.

LOKAL ogromny, frontowy, około 300—400 metrów kwadr. przy przynajmniej ulicy, w całości lub częściowo do wynajęcia bez odstępnego za podstawowym przedwojennym czynszem. Wiadomość Dr. Gelehrter, Brajerowska 3. — 31188.

DWA pokoje i kuchnia słoneczne, czynsz dwuletni. — Łyczaków, rogatka, sklep Bułata. 31191.

POKÓJ przechodni dla pań katoliczek przy samotnej osobie do wynajęcia. Łazarza 5, I. p. 30952.

POKÓJ z pełnym komfortem w pobliżu Techniki, przy przystanku tramwajowym do wynajęcia zaraz. Wiadomość Bajki 24, parter, drzwi 2, od 3—5. — 9151.

„Marka światowej sławy“
znana od lat 40.

Dla zdrowia dzieci!
przez powagi lekarskie zalecany.

HAYA PUDER
ANTISEPTYCZNY
I MYDŁO HYGIENICZNE



Tysiące podziękowań! Ostrzega się przed naśladownictwami!
Dziecięce żądze należy wszędzie tylko PUDRU HAYA
Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach.
Główny skład wysyłkowy:
S. HAY, aptekarz, Lwów
Kazimierzowska 31. — Kolałaja 12.

WZROK — TO SIŁA!

Po OKULARY, CWIKIERY, LORNETKI zwróć się tylko do fachowej firmy 3820
NORBERT ARNOLD, optyk, Lwów, ul. Jagiellońska 9, telef. 75-05.

Niemirów-Zdrój

Wykwintna RESTAURACJA zakładowa. 3763 Idealne miejsce wycieczkowe na „week-end“.

NOWOŚĆ: suche okłady borowinowe system. karisbadzkim.
Kąpiele rzeczne — plaża. — :
miejscu wycieczkowe na „week-end“.

Wypadanie włosów, łupież, łysinę kuracja włosów **Silvikrinem**.

Przy stałej pielęgnacji zdrowych włosów **Silvikrin Shampoo'em** i **Silvikrin Fluid'em** uniknąć można powyżej podanych szkód.
Setki lekarzy w Polsce i zagranicą uznało, iż preparaty **Silvikrin** są niedoścignione.

(Dalsze próbki lekarskie stoją pp. lekarzom bezpłatnie do dyspozycji).

Poniżej umieszczony kupon przesyłki bezpłatnej przelać w kopercie, zaopatrzonej w znaczek pocztowy — do:

SILVIKRIN - VERTRIEB, Gdańsk, 424 Böttchergasse 23/27.

Proszę o przesłanie mi bezpłatnie i franko:

1. Próbkę „Silvikrin-Shampoo“
2. Książkę „Wypadanie i regeneracja włosów“
3. Najnowsze sprawozdanie o wynikach zabiegami Silvikrinu
4. Plan leczenia Silvikrinem, zredagowany przez Prof. med. Liplawskiego.

Nazwisko _____

miejscowość _____

ul. i nr. _____

poczta _____

Pani Elwira z Chrzęszczyńskich Kruszyńska pisze nam:

Stalemu używaniu Silvikrin Shampoo'u i Silvikrin Fluidu wdzięczam mój jedwabno-lśniący i bujny włos.

Pan O. W. pisze:

Z obrazków powyższych możecie się przekonać, jak bardzo mi włosy wypadły. — Już po 3-miesięcznym użyciu preparatów Silvikrin ukazały się pierwsze skutki. Po dalszych 3 miesiącach miejsca łyse porosły włosiem. Silvikrin okazał się świetnym środkiem, wobec czego zostanę pp. zawsze wdzięczny. 3836

